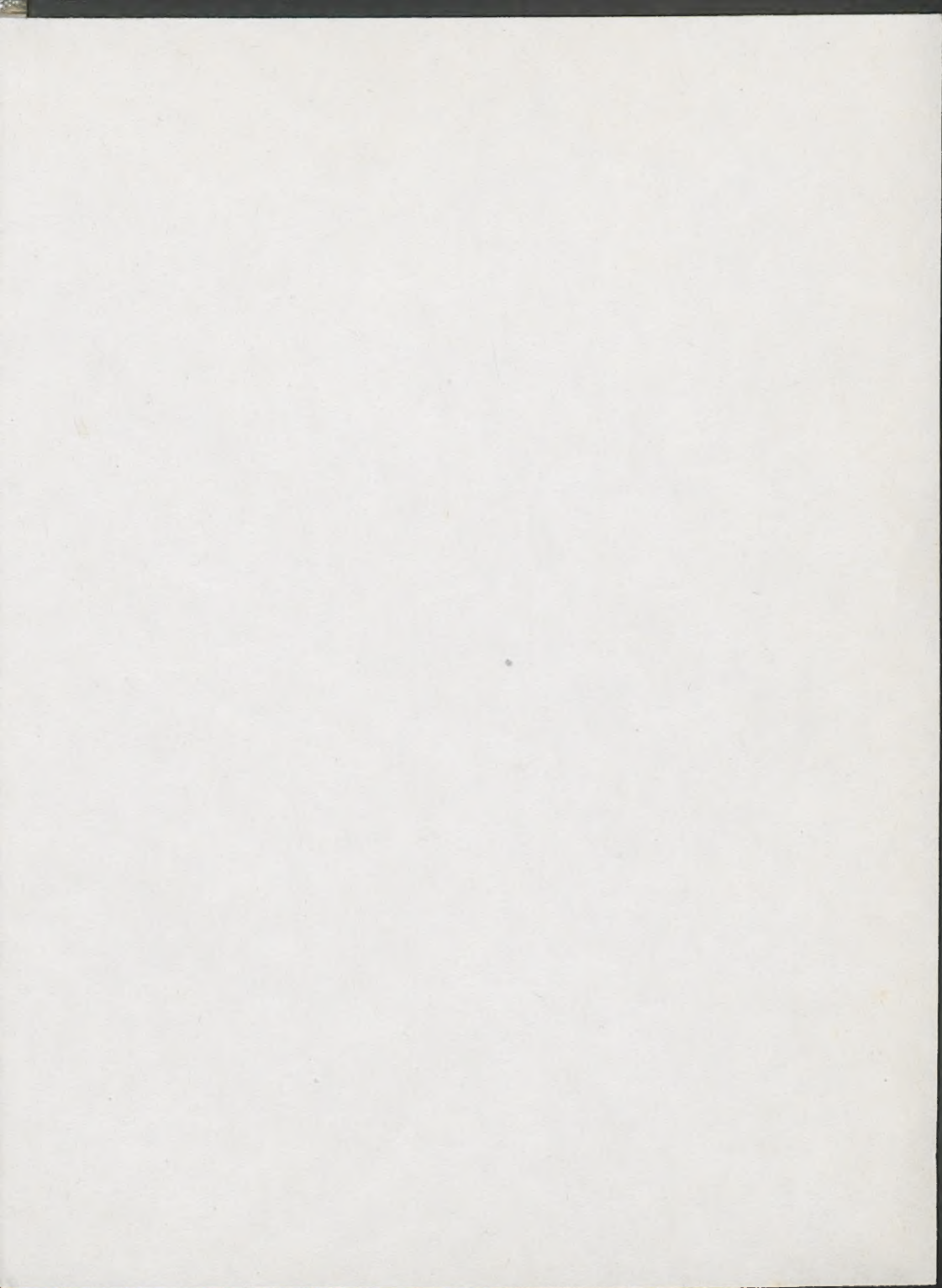


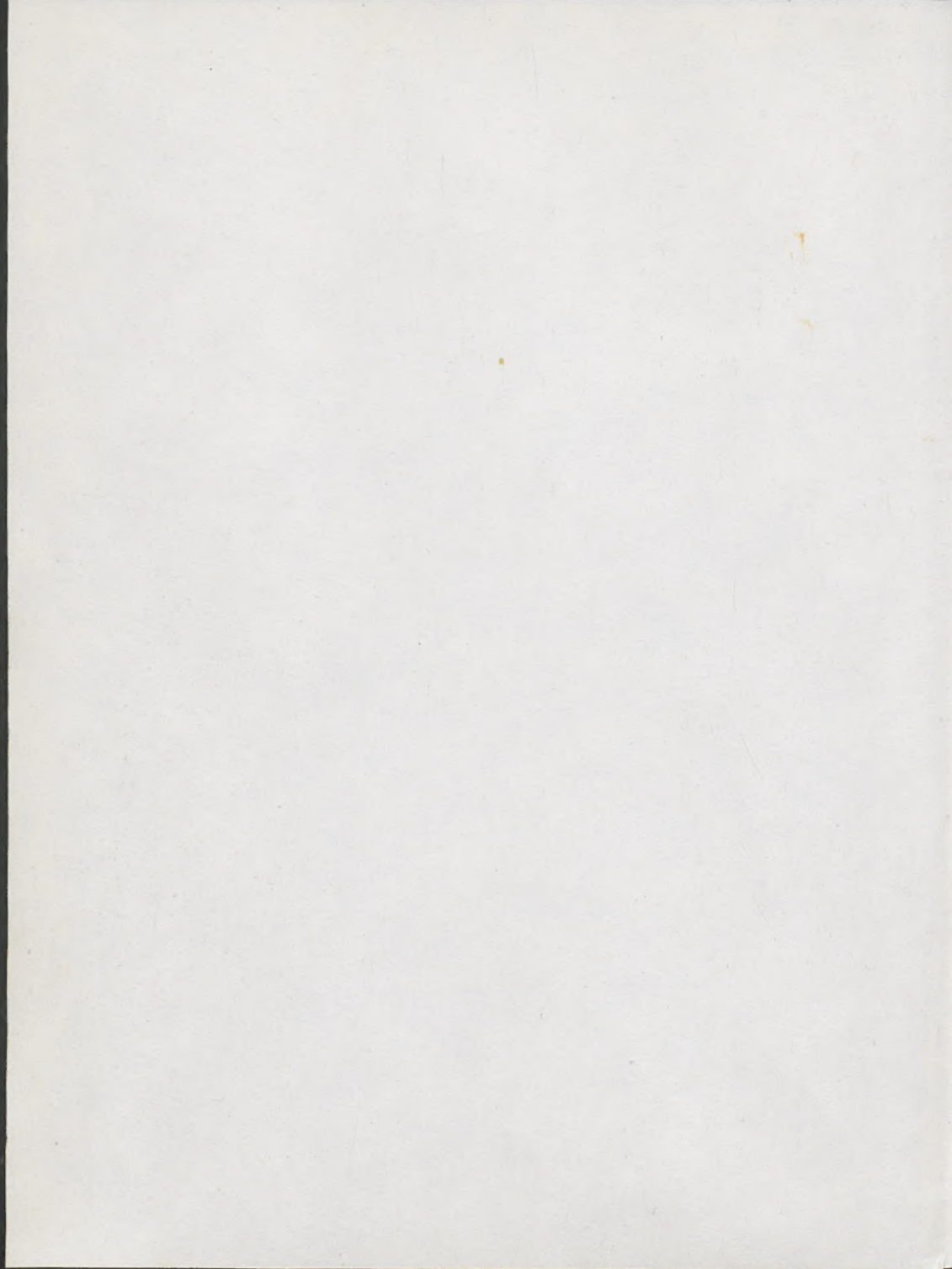
BIBLIOTEKA
Zakl. Ner. Im. Ossolińskich



518

D





7.

Prov. 5426

Estreicher
nichtkompl.

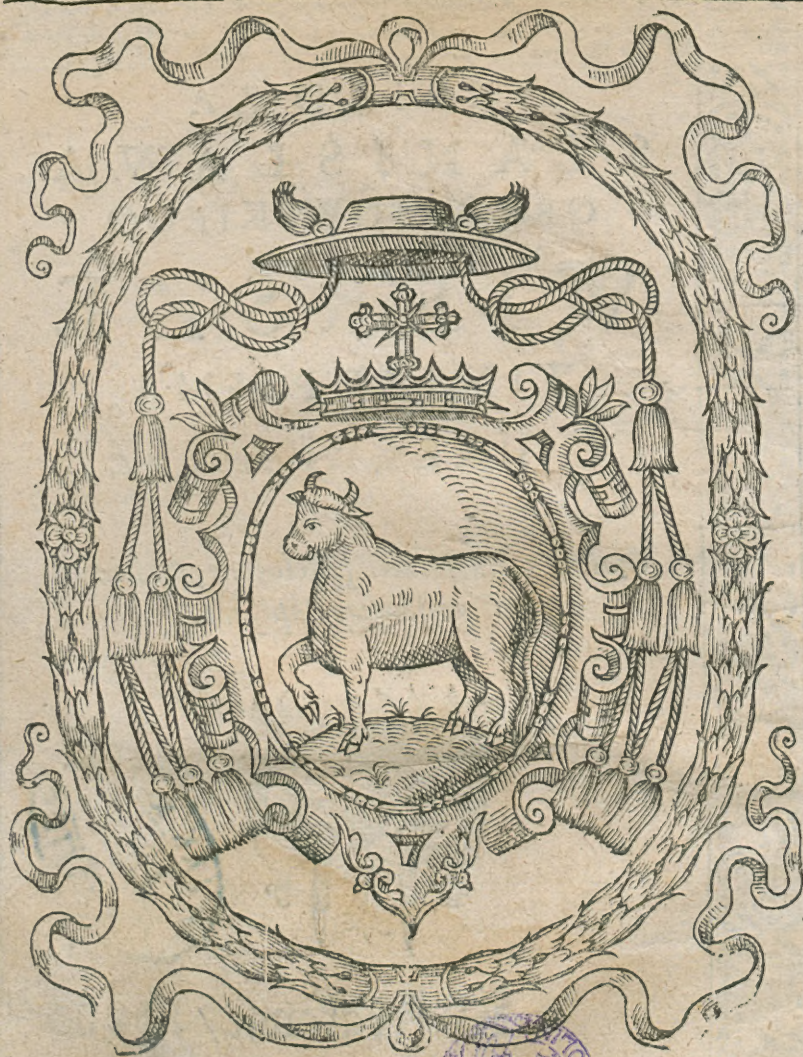
Exemplar niekompletny
ma być stron. 345.

KSIEDZA
STANISŁAWA
GROCHOWSKIEGO
W I E R S Z E
Y I N S Z E P I S M A
C O P R Z E B R A N S Z E .

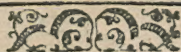
*Częścia z Łacińskich przelożone, częścia od
niego samego napisane.*



W Krakowie / 119556
W Drukarni Symona Kempiniusa /
Roku Pań. 1607.



XVII - 518 - IV



*Jaśnie Oświeconemu y wysoce Wielebnemu
w Pánie Chrystusie Oycu y Pánu,*

B E R N A T O W I

M A C I E I O W S K I E M V.

**S. KOSCIOŁA RZYMSKIEGO,
KARDYNALOWI, Arcybiskupowi Gnieźnień-
skiemu, L. N. Prymasowi Korony Pol-
skiey, y piernyszemu Xiążęciu, &c.**

Pánu swemu Miłościwemu.

Wielki w Kárdynálskim stanie /

A w Senacie pierwszy Pánie :

Ozdoło MACIEIOWSKIEGO

Domu daleko sławnego.

Pod taki rozruch domowy /

Co nam już skłopotat głowy /

Coż mamy czynić inšego /

Jedno błagać Tworcy swego ?

Ty iakoś zwykł / ofiárani

Zá swe owce : ia Pieśniámi /

przykładem łabecia / ktory

Ná śmierć bliska bedac chory /

Żywot swoy hymnem záwiera /

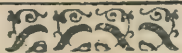
A tak śpiewać umiera.

Taka późnych lat zabawa /

A według wátku Pośtawa :

Te okragla praca moie /
Przypuść przed obliczność swoje.
A jeśli nie robota /
Widam nie pogárdzay ochota /
A chęcia dawna tu sobie /
Tak Bog niechay zdarzy tobie /
Żebyś lud nowo zwierzony
Sprawniać dostał korony.





P I E S N I
K O S C I E L N E.
Ktore śpiewaia miasto Psalmu
czwartego, ná Laudes wſzystkich Niedziel,
y Świąt dorocznych.

I.

Benedicite omnia opera Domini Dño. Dan: 3.

*Te niekiedy trzy Młodzieńcy Żydowſcy, w ognistym
piecu krom wraży ná cielech, y skazy ná ſátach
ſwych, chwalac Bogá, śpiewali.*

Błogostawćie ſwórczenie káżde Pána ſwego /
Wynosćie go / ná wielki chwalcćie Imię jego.
Błogostawćie Anieli niebieſcy dworzenie :
Wſyctkie niebá oddayćie Pánu ſwoe wyznánie.
Błogostawćie go wody wſzgorz z áwieſſone :
Błogostawćie mocárſtwá w ſitách doſwiádezone.
Słonecá gorolotnego promienie gorace /
Chwalcćie go gwiazdy wdzieczne / odmienne Miesiace.
Błogostaw Pánu z roſa dżdzu z niebá plynacy /
Y wy wiátry predkoſćia ſwa Pánu ſluzacy.
Błogostaw Pánu ogniu / y wy znoie ſrogie :
Błogostaw Pánu / zimno / y ty lato drogic.
Roſy z ſrzonem poſpołu chwalc Pánu dayćie :
Mrozy y nierwytrwáne zimná go wyznayćie.
Lody ſliſkie y ſniegi z niebá pádaiace /
Błogostawćie mu noc y dni nam ſwórcace.

Błogosław Pánu światło / y ciemność : chwalcie go
 pioruny / y obłoki kráin powietrznego.
 Niech Pánu nie obešla ziemiá chwałę dawa /
 Ná wieki wynosząc go niechay nie wstawa.
 Błogosławcie mu góry y págórki wszytki /
 A wszytkorodna ziemia z twoimi pożytki.
 Zdroie / y bystre rzeki / y morze gniewliwe /
 Trzeba wam Imię Páńskie sławić światoblive.
 Morscy Wielorybowie / wszytkie dusze wodne /
 Wszytko ptástwo / oddaycie Pánu chwały godne.
 Błogosławcie zwierzęta y bydło domowe /
 Synowie y potomstwo wszytko Adamowe.
 Wszyscy Izraelezcy Páná wyzwawaycie /
 Chwale ná wieki wielom z chęcią mu oddaycie.
 Błogosławcie Káptani przy Páńskicy świątnicy /
 Wszyscy mu błogosławcie iego służebnicy.
 Duchy / y sprawiedliwych dusze / Pánu służcie :
 Świeci pokorni ludzie / pienia swego wzruszcie.
 Anania / Misael / Azarya / swemu
 Błogosławcie ná wieki Pánu niebieskiemu.
 Bogá Oycá / y Syná / y Duchá Świętego /
 Błogosławmy do wieku nieprzemierzonego.
 Tyś Boże ná swym niebie / godzien wieczney chwały /
 Godzien błogosławieństwa przez wiek nieprzetrwaty.

II.

Na Laudes Fernálnego Pontie-
 białku / Pieśni.

Confitebor tibi Domine. *Isaia 20.*

Panie / wyznać to muszę / że mój gniew twój ná sie /
 Któregoś zaniehawisz / pocieszyl mié zaście.

Oto mam Zbawiciela swoięgo / mam Boga /
 Co sie mam bać : żadna mie nie wstrąsy trwoga :
 Noc moia y pożytek y chłuba Bog wieczny /
 Ten mie zachował śmierci / w moy czas niebezpieczny.
 Ktorzykolwiek w od żywych z ochota pragniecie /
 Z krynicy Zbawicielowych czerpąć ie będziecie.
 A rzęście tak w on dzień : Pánu chwate daymy /
 A ięgo naswieśęgo Imienia wzywaymy.
 Stuzne / przeważne dzieła ięgo rozgłasyć /
 A na wysokie Imie ięgo pámietayć.
 Spiewayć ie pieśń łagodna ięgo wielmożności /
 Rozność ie go po w sýskitęj ziemskięj szerokości.
 W prawey myśli czyń chwate Syonie przestawny :
 Swięty Pan Izráelski w pośrodku twym ławny.

III.

Na Laudes Wtorkowe y Zaduszne /
 Pieśń Ezechiasza Krola.

Ego dixi in dimidio dierū meorum. Isa: 38.

Rzekłem / przyjdzie mi na to niedzmemu głowięku /
 Ze poyde w podziemny kraj w połowicy wieku.
 Pragnąłem ostatkã lat : ieszęm rzekł ku temu /
 Nie dam wiecey na ziemi chwały Bogu memu :
 Już wiecey nie oglądam głętkã śmiertelnęgo /
 Ani w potoku swoim mieścić kãcã ziemskiego.
 Przemineły dni moie : takem przeniesiony /
 Jako przenosi pasterz bude w inšę strony.
 Wstrzygnat / by płociennik / wiek moy nie doyrzãły :
 Od swietu do wieczorã tylkom głowiek trwãły.

Do samey

Do samey ráney zorze dobrzem sobie tużył /
 A on wśystie kości me / iák duży lew strążył.
 Z poránku do wieczorá skończył me / o Pánie :
 Głos moy / głos iákot gęciá / gołobie stękanie.
 Pátrzac wstáwnie w niebo / wzrót mam przytepióny :
 Oczy mi naślábiły / Boże niezmierzony.
 Pánie / gwałt mi sie dzieie : co mam rzec : mów zá mie /
 Lecz Pan co mi odpowie wiedząc grzech moy ná mie.
 Boże / tobie lácá me / pozawsy z młodości /
 Przetrasne ná myśli swey / w serdeczney żáłości.
 Jesli źle żył / skarałszy ożywił ma duszę /
 Wśátkże w pokoju gorzku / nedził mięskláć muszę.
 Lecz ty / áby nie zginał duch moy / opátrzytes /
 A wśystki ztości moje mimo sie puściłes.
 Nie oddać chwały piekło / y śmierć nie vżyta /
 Ani sie o prawdzie twej żaden w grobie spyta :
 Ráczey kto żyw / iák ja dziś / weznić wyznánie :
 Wćieć synom zákon twoy / wspomni o moy Pánie.

III.

Ná Laudes we Grode Pieśń Anny
 mátki Sámuelá wielkiego Proroká /
 pełná wielkich táemnic.

Exultauit cor meum. 1. Reg: Cap: 2.

Serce moje vżyło w pánu swym rádości /
 Moia siła gore ma z páńskiey opátrzości :
 Vsta dziś przestrzeń me mam ná nieprzyaciále /
 Bom w Zbáwicielu sobie czyniá wesele.
 Tę jest żaden ród świecy iák o Pan : krom ciebie
 Nikt nie testuáley siły / Boże náś ná niebie.

Coż po tey prozney chlubie / rádże iey przestaycie:
 A o sobie / chwalac sie / stronnicy rozmawiajcie.
 Co przeszło o tym milczec: bo Pan sam śaśnie
 Madrościa / gdy mu człowiek wmyśli przygotuie.
 Lęk potężny osłabiał meżow doświadczonych /
 A moc przestła do ludzi słabych y wzgardzonych.
 Co byli przy dostatku dziś chleb wyrabiaia:
 A ci co w przod tak neli hoynie używaa.
 A w tym napełniła dom dziećmi mac nieplodna/
 A ta co ten dar miała sstała sie nierodna.
 Pan ożywia / Pan gdy chce żywota nam straca:
 Tych umarza / a drugich y od grobu wraca.
 Z wolei iego przychodzi na ludzic odmiány /
 Jednych tu w niedzy chce miec / z drugich czyni Pany.
 Wzbudzi czasem człowieka z prochu nieczemnego/
 Chcąc go światu pokazać na wszystkie mysl iego:
 Aby z niego był znaczny maż / y człowiek wzięty/
 A stolec swej zacności miał rowny z Bśiążety.
 Pan bowiem w reku swoich ma ziemskie zawiały/
 Na których świat zawiesił w pierwsze one czasy.
 On swym wpasć nie dawa: on z tych pamięć zgubi:
 Od niego moc / niech sie z swa siła maż nie chlubi.
 Pána sie beda bali przeciwnicy iego/
 Pan na nich z nieba spuści przestrách gromu swego.
 Pan / zasedzie świat sadzić / a swemu Królowi
 Odda władza / y wszystkie rzad pomazánicowi.

V

Na Laudes we Czwartek.
 Pieśń Mojżeszowa po cudownym prześcinu
 czerwonego morza.

Cantemus Domino Exod. 15.

Wtrey Pieśni
autor trzymał
się wykładu
Linsewins-
nego.

Pan sie wstawit / zacząłmy Pánu piesń łagodna /
 On nieprzyjaciel naszych zgładził plaga wodna.
 Pan miásto mnie siły swey dokázował boiem :
 Pan sie sstał chluba moia y zbáwieniem moiem.
 Znaycie Pána / to Bog moy / bede go wyznawał.
 Ja Bogu przodków moich bede pokłón dawał.
 Pan iáko maż waleczny / wszechmocnym gozowa /
 Zátopił morzem wšytkę moc Pharáonowa.
 Mokra śmierć wodze woyska stárlá czerwoni
 Wirámi / ná kštałt ciężkich sli w przepáść kámieni.
 W wielbites práwice swoje w poteżności /
 Nie wšedł nieprzyjaciel rák twoich dzielności.
 Zelżytes / wytráćites przeciwniki swoje :
 Wielka moc / wielkie imię / ná wšytek świat / twoie.
 Powstał gniew twoy / pożarł ich ná kštałt sdbła lekkie° :
 Zesły sie wody w kúpe w duchu gniewu twego.
 Murzy przepáści mokrych niepohámowane /
 Ná ten czas wpośród morza stánelý zebrane.
 Co widząc nieprzyjaciel / rzekł / gonić ie bede /
 Powiaże / náćieże sie / pton dzielić záśiede :
 Dobede z poszew mieczá / mieczá ogromnego /
 Pobite / nie bede znich żywit y iednego.
 Zátym Duch twoy wiátr wzruszył niepohámowany /
 Pożarły ie / by ołow / śalone bálwany.
 Kto z toba mocą zrowna & tyś Pan náder świety /
 Groźny / niewysłowiony / w cudách niepoiety.
 Stártes ie práwica swa : á swey trzódzie práwym
 Racztes przewodnikiem bydz / Pánie / łaskáwym.
 Práwies ie zániośł mocą y rełámi swemi /
 Do wlubionej sobie Pálestyńskieý ziemi.

Powstáli

powstałi / gniewem wielkim wzruszeni / Poganie :
 Filistinięzki ział žal / zielo rozgniewanie.
 przelożeni Hedomszy / Moabszy Hetmani /
 Od strachu pomartwieli z Chananeyczykami.
 Niechay strach twoiey grozy wśytskich opamię /
 Niech przemożne ramię twe nieprzyiaciel gnie.
 Niechay by kamień stana / aż przyedzie twe stado /
 Ktore teraz w obronie twoiey chodzi rado.
 Wprowadziś ie / wśczepiś ie do winnice twoiey /
 Gdzieś stolice założył Panie chwały swoiey.
 Świątnicą twoią Panie ktoraś obwarował /
 Ktorey ty będziesz wiecznie y daley pánował.
 Bo śarao koniec wśiat y ostatnie gorze.
 Gdynaś / w ktore był wiachał / obrocił pan morze.
 A synom Izraelskim tak służyły wody /
 Ze śródkiem morzā przešli bez żadney swey skody.

VI.

Na Laudes Biatłowe Pieśń / zaraz
 y modlitwā Proroka Habakuka / w ktorey
 znaćnie dotyka nāsęy Kátolickiey wiary
 tájemnie Świetych.

Domine audiui auditionem tuā. Habac: cap. 3.

O czegoś mi powierzył / Panie wśtykałem :
 A nie takim rzecz poiał / iako sie zdumiałem.
 Panie wielkie twe dzieło wcielonego słowa /
 W pośrzed lat day mu żywot ktorym ewiać zachowa.
 Bedzie iawny po wśytskim świecie w pośrzed wieku /
 Bo w gniewie swym na lutość wspomniś ku człowieku.

Bog przyjdzie od Betleem / Pan świąty w przedziwney
 Moczy swey / na świat przyjdzie od gory Oliwney.
 Chwała iego pokryła niebiosą światłością /
 A ziemia napełniona tegoż wielmożnością.
 Gora Tabor by słońce twarz iego widziała:
 Prawa y lewa ręka rogi gwoździow miała.
 Tam w krzyżu zatai sie moc Boga wielkiego /
 Zwycięziona poydźcie śmierć przed nim w oczach iego.
 Czärć z opetanych ciał przed nim wćiekali:
 Stanał / dzielił slugom świat / który nauczał:
 Rozwiazal bład pogani / porzawszy nań zgory /
 Gorna myśl z ziemsta władza przywiódł do pokory.
 Järzmo nauki iego Tyranni przyieli /
 Płynacy od wieczności zakon iego wzieli.
 Tam czärć przeciwko prawdzie powstanie z pogany /
 Ale potrwoszą cuda härde Madyany.
 Czy Panie wzruszysz morzä rozgniewane? czyli
 Żukiem swym bystre rzeki beda świat trwożyły?
 Jeseze nie / ale tylko wsiedziesz na woźniki /
 Zholdować świat na swoje wżnie sluzebniki.
 Potym w dzień pełen płaczu / strzały z swey cieciwy
 Wypuścisz / iakoś przystało karac ludziosliwy.
 Tam gory niedostępne widząc cie topniały /
 Rzeczne tány rwały sie / wody przemialy.
 Żuk morski y sum powstał nie wypowiedziany /
 Wzniosły sie pod obłoki straszliwe batwany.
 Słońce y miesiąc stana w miejscu naznaczonem /
 Strzały y włoźnie twoie oświeca sie gromem.
 Pokruszysz wielką ziemię strachem swojej grozy /
 Zapalczysz w ość y gniew twooy narody zätrwoży.
 Lecz kiedy wyniszczażyś z pomazancy twemi /
 Odaś wiernym zbawienie czasy wieczyściemi.

Poraziłeś na głowe Hetmána złośliwych /
 Odkryłeś władza tego z fundamentow żywych :
 Przekłates go y woyská iego / co w możności
 Jako wicher chcieli mie rozproszyć w predkości.
 Radosć y wesele ich iako tota / Ktory
 Tajemnie y bogiego drze ledwie nie z skory.
 Zufce swe biatokonne przez błotá złośliwych
 Przeprowadzisz / przez woyská ludzi zaráźliwych.
 Co słysząc rzeka w sobie : Czuiem przysćcie Boga :
 Wojsca y język nasz zietá wielka trwoga.
 O Pánie / niżli przyida terzezy stráśliwe /
 Ten świat y żądze iego niech mamzá brzybliwe .
 Abym sobie odpoczał w dzień gniewu / á z temi
 Był gotow co zá toba idź sá gotowemi.
 Bo tu niemáš o co stać / już ten świat przeminie /
 Już figi nie zátwień / wino z winnic zginie :
 Ná oliwie gospodarz bázro sie omyli :
 Kola nie da żywności w terásznieyszey chwili.
 Owce y mleko dáyne rogáte dobytki /
 Przemina ná czas wieczny / y od nich pożytki.
 Aia sie bede kochał w zbáwicielu moim /
 Wesele niezwygáyne máiac w sercu swoim.
 Pan moy Pan twierdzá moia / do wiatronogiego
 Przyrowna nogi moje Jeleniá głádkiego.
 Ten mie po swym zwycięstwie w ray wieczny w prowadzi /
 Gdzie poyde Psalm śpiewáiac do Pánstkey zeladzi.

VII.

Na Laudes Sobotnie Pieśń Woy-
 żesowá / Ktorey ten jest wywod.

B v

Nápi-



Nápisal Moyses te náuka obyčáiem hymnu ábo pieśni:
 á to przeto / áby wšyscy Synowie Izraelscy wstáwne
 ía w všciech swych mieli / á ízby v nich bytá zárovná
 przestroge y swiádectwo tego že p. Bog pokárze záz-
 su swego nieládátiáto / ále potepieniem wiecznym wšy-
 ctki. á wšytki zákonu swego přestepce y swowolne
 grzešníci. Abowiem opíslá sie tu přez rozmá-
 te podobieňstvá ostátečné rzeczy / ná které
 přysdž máia lidé potepení.

Audite celi quæ loquor. Deuter : 32.

Nzywam was o niebiosá slucháycie słow moich /
 A ty ziemio všyč mi teráz vsu swoich :
 Stová / náuka moia / y vpominánie /
 Niechay sie w desz obroci / niech sie rosa stánie :
 Byná wirydarz krople deszá pogodnego /
 Ták moia rzecz / do ktorey wzywam Pána mego.
 přyznáycie že wielmožny Bog náš / doškonály
 W každym czynie / y w myslách dširwnie okázaly :
 Bog nie pochybny w słowie / dobry / sprawiedliwy /
 Před ktorym nie lud iego czyni grzech brzydliwy.
 Stupi přewrotni lidé / złe plemie šalone /
 Tákže to Pánu ptáciš dobrodšiejštvá one ?
 Czy nie to íeš O čiec twoy co čie pošiadt sobie /
 A štworzył dobrotliwy w oney pierwšey dobie :
 přebieš íedno národy wšyštkie w swym porzadku /
 A ywážay počawšy každá rzecz z počátku :
 Abo nie tráfišli w to / špytáy štáršych twoich /
 A oni ná powiešcích nie pobládza swych.
 Kiedy miedzy národy Bog czynit rojnice /
 Abyznał syn Abámow každý swe gránice :

Cokolz

Handwritten signature and flourish

Cokolwiek było synow Izraelá cnego/

Báždy miał wydzielone dziedzictwo od niego :

Wszakże Pan/ Jakobowe plemie wlubiwşy/

Wziął ie sobie zá cześć swa snurem wydzieliwşy:

Naláżł go sám w okropney bezludney dziedzinie

Gdzie były starodawne ogromne pustynie:

Wodził ie to támtó sám/ głupich náuczając/

Jako żrenice oká w ochronie swey mając.

Niáko bystry orzeł przed dziećmi lichemi

Lata/ powábíając ie z gniazda skrzydły swemi.

Kosztowşy piórą swe wziął go ná ramię ná/

A zaniósł go dzie miátá bydz cześć mu náznázoná.

Pán był krom Bogow cudzych przewodnikiem iego/

Nie było z nimż Pogańskich Bogow y iednego:

A osádził go w polu górnym známienitym/

Aby miał wszelką żywność ná gruncie obfitym:

Aby z opieki záżył miodowey słodkości/

Tákże oliwy tłustey z kámienney twárdości:

Aby im siedł pożytek z bydła domowego/

Mleko z owiec / toj z kópów polá Bázáńskiego:

By náuczyli grzesznych májac chleb z psenice/

A wino z krwáwých iągód do spraw tájennice.

Cof sie stało : Kochánek w obfitym dostátku

Koszył sie/ począł wierzgáć zápomniawşy státku:

Odstąpił nieślácheńny Boga stworzyčielá/

Práwie z serca opuścił swego zbáwiciela:

Obruşyli go sobie / idąc zá Bogámi

Obcemi. przestawájac ráczej z bátwánámi:

Nie Bogu/ ale czártom ofiáry czynili/

Tym Bogom ktorych nigdy świádomi nie byli :

Nowe iákies bożyślá do nich sie wewróáli/

O ktorych przodkowie ich náimniey nie słycháli.

Ach co czynisz / złe dziećcie oycá opuścites/
 Bogá który cie stworzył marnie zárznicites.
 Lecz wyrzát Pan / że lekce go sobie wázyli/
 Bezni je go złe plemie o gniew przyprawili:
 A rzekł: Odwroce iá twarz swá od ludu złego/
 A pożeákám co też zá skutek będzie tego.
 Bo to jest przewrotny lud / znáć to po ich głowie/
 Niestátek / niedowierni / odstepni synowie;
 A iž dali przy czynie / Bogu sie kłáníáiac
 Co nie był Bog / w bákwániach gniew moy pobudzáiác.
 Oddam też im weth zá weth / insy naród sobie
 Ułubie / co go mieli zá nięczemny sobie.
 Zápalé w gniewie ziemié / ktoré zápalenie
 Skończy sie im w ostatnie piekielne płomienie.
 Wsystko nie wgaśony ogień spali / który
 W popiół obroci skály y wyniosłé góry.
 Wzbudze záraz wsystko złe ná ich pokáranie:
 Wypusze plagi wsystkie y strzály swe ná nie.
 Od głodu beda zdycháć: náwet / czego godni/
 Do trupow ich zbieża sie zwierzy y ptacy głodni.
 Dam ie w pokárm bestyióm y czółgáiacemu
 Kobáctwu / do sumnienia przenikáiacemu.
 Z wierzychu miecz / zewnatrz boiażń / káždy z nich weźmie:
 Stárcom / młodziemcom / pánnom / dziátkom nie zfolguie.
 A rzeklem: Gdzieś teraz są: ná co głupcy przysli:
 Postáram sie by ludzióm y z pámieci wysli.
 Lecz ich iesze nie záraz przywiode do zguby/
 By nie miał nieprzyiáciel ich stád iákiey chluby.
 Pycháby ich wiodlá: bo oni bezchyby/
 Dzielność to náśá sławná spráwiłá / rzekli by.
 Naród to jest nie báczny / nierozumny / kiedy
 By wždy czas swoy wważał y ostatnie biedy.

Jąko przed iednym tyśiąc / stomotnie pierzchali:
 Dzięśięćtyśięcy / dwiemą plącu nie dostali.
 Czy nie przeto że Bog ich przepuścił strách ná nie?
 Żą ktorým gore wzięli nád nimi Poganie?
 Bo nigdy ich Bogowie znąśym nie zrownąia:
 Co teży przeciwnicy sámi zeznawáia.
 Tá winnicá / (ieśli sie tak ich lud zwąć godzi)
 Nieczyścósćia Sodome z Gomora przechodzi.
 Jągody ich iąko żolć: á gdzie wrwieś grono /
 Smáku niema / gorzkósćia zbytnia nápełniono.
 Náká ich / żolć szera smokow iádowitych /
 Ż niey sie żaden nie lepszy z ludzi pospolitych.
 Wśák że ia plagi wszytkie r. yssey pomienione /
 Chowani pod pieczęćia swa w stárbie swym zámknione.
 Moia rzecz własná / pomstá: ia nád kážda duśa
 Żemśze sie: przyjdzie ten czas że śwántować musá.
 Nie dlugo tego czekać / gdy sie nie obągnie /
 Wpádek wszytkich rzeczy y zginienie zągnie.
 Bedzie Pan sádził lud swoy / á dla slug swych wiela /
 Nád ostáćkiem / będzie miał lutość / Izráela.
 Wzruszy go to że ich już nie wiele zostánie /
 Po plagách ktore sam był ráczył pusćić ná nie.
 Rzeże Pan w ten czas do nich: Gdzieś Bogowie wáśzy?
 W ktorych eście nádzieie kładli w przesłe czasy?
 Gdzie sa / coście z ich ofiar swe brzuchá tuczyli /
 X one przednie winá z ich oltarzow pili?
 Teraz by to ich prośić by was rátowáli:
 Niechby wam dżis w potrzebie iáká pomoc dáli.
 Obągćcie sie już teraz / że krom mnie sáмого
 Nie ma nikt / áni może mieć / Boga ińszego.
 Ia śmierćia / nikt mi tego nie wydrze / ślámu:
 Ia żywotem: ia ránie / y rány lekuie.

Wyniosę pod obłoki rękę swą / przysięge
 Na tron swój / rzekę: żywem y wieki przesięge.
 Jesli nadostrze miecz swój na kstałt łysławice/
 W ten czas gdy przyide sadzić te ziemskie gránice:
 Oddam nieprzyjaciółom to / co zisłużyli/
 A tym co w sercach domnie nienawisć nosili:
 Zamożę y nápole we krwi ich swe sirzaty/
 Miecz mój będzie siepastwiti nad zlych ludzi ciáty.
 Gwałt krwi popłynie zbitych / między nimi z głowa.
 Odkryta / będzie ich wódz / co go diabtem zowa.
 W ten czas co żywo Pána chwalić wiec pomniacie/
 Gdy / iako będzie sie mścił krwi slug swych / wyrzycie.
 Gdy tu przeciwnikom ich z pomsta sie obroci/
 A lud swój / z ktorych ciato wziął / k sobie nawroci.

PIESNI KOSCIELNE

z Nowego Testamentu.

I.

Na Laudes w każdy dzień / Zachary=
 asá Oyca Janá Swietego Chrzęciela.

Benedictus Dominus Deus Israel. Luca 2.

Błogosławiony Pan Bog Izraelski / ktory
 Odkupił y nawiedził nas z niebieskiej gory:
 A dat nam Zbawiciela niezwyctezonego/
 W domu Dawida slugi y Kochánka swego.
 Jako to opowiadał vszy Prorockiem/
 Cokolwiek ich tu było od wieku na ziemi.
 Odiat nieprzyjaciółom nas nieprzeidnányim/
 Odiat nas przeciwnikom w nienawisć przybrányim.

Uczynił

Uczynił miłosierdzie z oycami naszymi/
 Wspomniałszy na przymierze które czynił z niemi.
 Wspomniał co pod przysięgą rzekł Abrahámowi/
 Że miał swe słowo ziszczyć nam iego rodowi.
 Żesmy kiedyś prosił byśmy mieli każdej trwogi/
 Jemu samemu dając cześć Bogu nad Bogi.
 Przed Młaiestatem iego wiódąc wielę wężciwy/
 Po wszystkich dni lat naszych żywot sprawiedliwy.
 A ty Synu/Prorokiem będziesz nawyszego/
 Po ydziesz przed nim/prosiuąc drogi Páná swego.
 Ty będziesz sprawował lud Pánski do zbawienia/
 Do pokuty /do grzechow wszystkich odpuszczenia.
 Przez miłosierdzie wielkie Boga wszechmocnego/
 W którym on nas nawiedził światłem słowa swego.
 Ku oświeceniu wszystkich co leżą w ciemności/
 Aby wiodł zadze naše w pokoy pobożności.

II.

Pieśń każdego dnia na Nieszpor bło-
 gosławionej Panny Bogarodzice która
 żowiemy Magnificat. *Luca 1.*

Wzmożnym opowiada duszą moją swego
 Stworzyciela y Páná tak dobrotliwego.
 A duch mój wpátruąc swego Zbawiciela/
 Wnim samym/nie w kim innym/záżywa weselá.
 Bo weystrzał w ciche serce niewolnice swojej/
 Szłab da każdy národ dánt szczęśliwości mojej.
 Bowiem wielkimi dármi wczonám od tego/
 Ktorego moc przedziwna/ imię święte iego.
 A tych co sie go boia tak bázno miłuje/
 Że z narodu ich národ płynący toż czuje.

Dokażat mocy swojej w synu / swym ramięniu:
 Kosprosył pyśle / niechac ich mieć na baczeniu.
 Złożył z wysokich tronow Tyranny wielmożne /
 A na ich mieyscá wsádził w pokore zámożne.
 Tenże tych co takneli nápełnił dobrámi /
 A niezbożne bogacze puścił nedznikámi.
 Przyiał do łaski sluge Izráelá cnego /
 Wspomniał y wzył nád nim miłosierdzia swego.
 Tá była obietnicá iego oycóm nášém /
 Abrámovi z potomstwem iego / wiecznym czásem.
 A ty Oycze miey chwale z Synem pośrednikiem /
 A z Duchem Bośtwá tegoż wiecznym wczestnikiem.
 Jákos iá miał z początku nieśnierzetelny Pánie /
 Miey y dziś y ná wieki Amen / niech sie sstánie.

III.

Każdego dnia ná Komplete / Kapla-
 ná y slugi Bożego Symeóna.

Nunc dimittis seruum tuum Dñe. *Lucę 1.*

T Eraz mie Pánie wyzwól stárcá zgrzybiálego /
 A odpraw mie w pokoiu wedlug słowá swego.
 Mam dosyć / iużem widziáł ogymá własnemi /
 Ogládałem od ciebie zbáwienie ná ziemi.
 Btores zniepołatego miłosierdzia spráwił /
 A wsem narodóm ziemskim przed ogymá postáwił.
 Swiátkość twá ná niewiernych Pogan oświecenie /
 Zkád y pochwałę weźmie Izráelskie plemie.
 Miey chwale Oycze wieczny z Synem pośrednikiem /
 A z Duchem Bośtwá tegoż wiecznym wczestnikiem ić.



Wyzná

Wyznanie wiary Athanázego Świętego/
 Na počcie wiernych. To iest: Stárodawne HASŁO
 w woysku Kościoła powszechnego Chrześciańskiego, które
 do tego czasu śpiewa tenże Kościół na każdej Primie Nie-
 dzielney/ nápisane przed dwunáscia set lat.

Quicumq; vult saluus esse.

A Tobie sobie zbawienia pragną/ każdy miary/
 Na trzymać wprzód náukę Kátolickiey wiary.
 Którey iesliżby kto wcale nie zachował/
 Ten sobie wieczne piekło przez vporzgotował.
 A wiara Kátolicka rezy nas/ wielkiego
 Boga w Troycy wielce/ey wyznawać iednego.
 Ani w tey Troycy person przedwiecznych mieśaiac/
 Ani żadnych rozdziałow w istności działaiac.
 Bo inśa iest bez chyby personá Oycowska/
 Inśa Duchá świętego/ á inśa Synowska.
 Jednáć Oycu/ Synowi/ Duchowi Świętemu/
 Jedno społweczne Bóstwo. równa chwala ktemu.
 Jako Oćiec/ tak y Syn/ obá równi sobie/
 Toż rozumiey o Duchá świętego osobie.
 Oćiec nie iest stworzony/ y Syn nie stworzony/
 A Duch święty stworzeniem nie ma bydź rzeczony.
 Wielki/ niezmierny Oćiec/ y Syn też niezmierny/
 Toż rozumiey o świętym Duchu każdy wierny.
 Wieczny Oćiec/ wieczny Syn/ y teyże wieczności
 Żążywa z nimi záwsze Duch iedney istności.
 Wśátkże/ broń tego Boże/ ábysmy wierzyli.
 Trzech wiecznych/ bo ci záwsze iednym wiecznym byli.
 Jak nie trzy stworzeni/ nie trzy wielcy/ ále
 Jeden iest nie stworzony/ y wielki w swey chwale.
 Tymże sposobem Oćiec wśytkim wládaiciacy/
 A Syn z nim równowlácy/ y Duch wśedmogacy.

Inter Alia

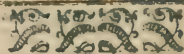
Wszakże nie trzey wszechmocni / nie trzey rzad trzymają /
 Lecz iednego wszechmocnym niebo z ziemią znają.
 I teyże miary Ociec Bog / Syn nie mniej / y ciebie
 Swiety Duchu znamy bydz Bogiem w tymże niebie.
 Nie wierzym iednak tego aby trzey Bogowie /
 Tylko iednego Boga wiara naszą zowie.
 Tymże kstattem y Ociec Panem / y Syn Panem /
 A Duch Panem / sposobem niewypowiedzianem.
 Jednak nie trzey Panowie / ale ieden / który
 Rzadzi nami / y w niebie Anielskiemi chóry.
 persone każda Bogiem y Panem wierzymy /
 Lecz trzech Panów y Bogów z Kościołem nie wiemy.
 Wiec Ociec od nikogo nie jest wzyniony /
 Nie był nigdy stworzony ani wrodzony :
 Syn zaś od Oycy tylko bierze swe rodzenie /
 Lecz nie jest dziełem tego / ani jest stworzenie :
 Duch zaś Ociec y Syn nie czyni / nie rodzi /
 Nie stwarza / ale ten od obudwu pochodzi.
 Jeden tedy jest Ociec a nie trzey Oycowie /
 Jeden nie trzey Synowie / ani trzey Duchowie.
 W Troycy zaś pierwszego nie aniżacniejszego /
 Rowna władza y wieczność z onych trzech każdego.
 Tak żeby wiec / iakom rzekł / y Troycą w iedności /
 A iedność w Troycy była na wsem w wżciwości.
 Ktokolwiek tedy pragnie po śmierci zbawienia /
 Na bydz o Troycy swiety / tego rozumienia.
 Ale niemniej potrzeba wierzyć y do tego /
 Wcielenie Zbawiciela y Pana naszego.
 To jest tedy prawdziwa y wiara y droga /
 Wierzyć mocno w Chrystusa człowieka y Boga.
 Boga z istności Oycy zrodzony przed wiekiem /
 Ten z istności matki ostat sie też człowiekiem.

Doskonały y człowiek y Bog wszechmogący/
 Jako człowiek y duszę y ciało mający.
 Równy błogosławionym bóstwem Ojcu swemu:
 Lecz według człowieczeństwa już pomniejszy temu.
 Który ażkolwiek jest Bog/ jest y człowiek prawy:
 Jednak nie dwa/ lecz jeden Chrystus/ Bog i takowy.
 Jeden nie przemienieniem bóstwa w ciało wzięte:
 Lecz iż Bog/ człowieczeństwo na się przyjął święte.
 Jeden nie z pomieszczenia przedziwnej istności/
 Ale zgoła jeden jest w personnej jedności.
 Bo iak w jednym rozumny duch z ciałem człowieku.
 Tak jeden Chrystus/ człowiek y Bog/ co był z wieku.
 Który jest wmeżony dla zbawienia wszego
 Świata/ do piektow zstąpił/ ożył dnia trzeciego:
 Potym wszedł na prawicę gdzie jest Ociec wieczny/
 Stamtąd przydzie sadzić nas na dzień ostateczny.
 Tam wszyscy przed Mądrością powstaniem straszliwy:
 Tam się z liczby pokaze kto praw a kto krzywy:
 Tam cnocliwych do nieba na radość wprowadza/
 A złośniki na żalosc w ogień wieczny dadza.
 To wiara Katolicka / to nasze wyznanie/
 Kto tym gárdzi już zginął / wiecznie niepowstanie.

KONIEC

Do Czytelnika

O Przerzeżonych Pieśni co się tu przetoczyły / drugie z nich
 Doznałem bydy przytrudniejszy / Czytelniku bracie: prze-
 toż na niektórych miejscach gdzie wykład według litery
 nie bázro smółkował / sens albo rozumienie Duchowne bracie
 się musiało: wskazać nie odstępować wykładu tákimiś
 znácznych Theologów / którzy te pieśni pioresi
 swym meladziakó objaśnili.



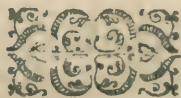
Sanctissima Mater Dei
Aue fulgens in aula cæli &c.

Matko święta Chrystusowá
W niebie świetna / wiecznie bądź zdrowá /
Tys pánienſki kwiat Mária
Rajſka Roża y lilia /
proś Syna z ká za lud wierny /
Niech nam będzie miłosierny.
Witay Gwiazdo Morſka i ſnaca /
Świátłość z ſłońca ſwa máłaca.
Mátko Syná blagać pomni /
Grzechow náſzych niech z ápomni /
A po náſzym z tad odeſciu /
Niech odpoczniem w wiecznym ſeżeciú.



H Y M N Y K O S C I E L N E

*Cokolwiek się ich w Breviarzách Rzymskich teraz
nǎidzie, y niektóre inſze z dawnieyſzych co prze-
dnieyſze, z Łacińskich przełożone, y zǎ tym trze-
cim wydaniem nǎ niektórych mieyſcǎch, od
tegoż Autorǎ poprawione.*



Pǎniew Snięty do Efeson, w 5.

*Nǎpełnieni bądźcie Duchem S. rozmawiać
ſobie w psalmiech/ hymnach/ y pieſniach duchow-
nych: ſpiewać y chwale czynić w ſercach
wǎſzych Panu.*



Przedmowa

Ná Polskie Kościelne Hymny.

*Oblubieńcowi tegoż świętego Kościoła, wiel-
kiemu Bogu a zbawicielowi.*

Nachwate / Boże / twódie / y ná słodkie Hymny
Doday siły / rzadź pióro / rospal wmyśl zimny :
Oczyść zmazane wargi : oto przed Anyoty
Zaczynam z twym Kościołem : rym strąsno wesoty.

Pienie Kochanki twoiey / głos twej ulubionej
Synogarlice / zbytnia miłością zranionej /
Przed iasną forte przypuść : a poznasz że ona
Botać : krwia nadroższa krwia twoja odkupiona.

Dzieni po niebie / noeli konie swe prowadzi /
Dzień y nocne godziny wytchnąć tey nie dądba
Od testnice za toba / bądź w łagodnym pieniu /
Bądź w prośbach / bądź w przeczyszczej ofiarj czynieniu.

A tu co za rozmowa : co za tajemnice
Z toba / o wieczny Królu / twej oblubienice :
Komu kwoli rym dżiele / Hymny z serca spiewa :
Z kad ognia zachwyćta z którego omdlewa ?

Mitosc bez chyby twoja Sarmackimi słowy / (wy :
Brzmi nam z szerych wnetrznosci tey cney białeyglo
Tey enory z Duchá swego wzy nas bracie wozory /
Jako chetliwe czynia corom swymi maciory.

Ally zaś co bierzem od niey/ Boże z nią pospół/
 Oddaćemyć/ nie z Ruśkich pol gładkiego wotu:
 Lecz z sercá skruszonego w tych Hymnach obiáte/
 O stydył sercom Polskim nie lada podniáte.



Autor Czytelnikowi.

Jeśliś Łacińskich Hymnow świadō, Czytelniku brá-
 cie, snádnie to obaczyć możesz, że to przełożenie moje, nie-
 tylko sens álbo włásna ich rzecz, ile mogło być, wyraziło:
 ále nád to káždy wierś Polski z Łacińskim wierśem lidz
 ba syllab-żgadza sie. Co sie czyniło dla tego, ábyś też y ty
 nota Kościelna dawna, która záchceś, Hymne mogli
 spiewać. Jedną Te Deū laudamus Hymną, takiego prze-
 łożenia nie co wchybić musiáła, bo też te podobno sáme
 Oycowie świeci, co ja złożyli, ták prosto, zaniechawszy
 wierśá y zwyczajney Poetom mowy, chcieli odpráwić,
 ku sámej chwale Bożey, która ták dziwnie opiewáia,
 sercá swe obrociwszy. Dáleyćie tu niebáwie. Tych pie-
 śni zázzywaj Bogiem, ktorego miłosierdzia pros
 też y zá grzechy moje.



Jaśnie wielbnemu,

W PANU CHRYSYSTVSIE OYCV Y PANU.

Je° M.

X. PIOTROWI TYLIC

KIEMV BISKVPOWI KRAKOW-

skiemu, Xiążęciu Siewierskiemu. &c.

O ten jest obywatel stary
 O twoje pany witac z dary:
 pietrze Tylicki / Kapianie
 Wielki w Senatorskim stanie.
 Wielki y z nowey zacności /
 Biskupie Krakowskich włości.
 Niz mi przyjdzie swiat zostawic /
 Chcialem sie w przod przed cie stawic /
 Z dawney checi oswiadczeniem /
 Z tym Koscielnych hymnow pieniem.
 Zdarczy Bog / Panie cnotliwy /
 Na to miejsce wstep szesliwy:
 Gdzie pasterz legł krowia stropiony /
 Stanislaw blosostawiony.
 Zebys tego swietym torem /
 Owcom swym byl iasnym wzorem /
 Wslawionych murach Krakusowych /
 Do poznych lat Nestorowych.

X. S. G.

PIER.

PIERWSZA HYMNA abo Piosnká Iutrzenna.

Nápisána Łácińskim wiersem od stárożytnego
Kościelnego Doktorá Grzegorzá S.

Atey Kościół niyma od oktawy trzech Królów do pierwszey Wie-
dźiele w Post / y do Niedźiele Ktora bywa nabliżey pierwszego dnia
Miesiáca Październiká aż do Adwentu samego.

Primo dierum omnium.

S w wszystkich dni dnia pierwszego /
W który świat stánat z niego :
Bądź w który tworcá żyw powstał /
Smażstárt / swobody nam dostał.

Gnuśności przez gwałtem zbyrośy /
W stałiny / á dźiele vprzedziwśy /
Błagaymy Oycá spolneg o /
Przykładem Psálmisty cnego.

Je tak náše próśby przyjmie /
Upadłych reka podiymie :
A zniózśy z nas zmaży sprośne /
Wroci Ray miejsce rośkosne.

A ktemu nas ktorzy tego /
Dnia świętego Niedźielnego /
Spiewamy w nocne godziny /
Błogosławi tak swe syny.

Teraz Oycowska światłości /
Rącz słuchać náśzych żadości :
Daj żywor wieśdź bez przygány /
Czysty á niepokalány.

Zdarz by naše krewtke čiáto /
 Brzydka žadza nie paláto :
 Stádby nás potym srošsemi/
 Czáré palit promičimi swemi.
 Wiec cie prosim zbáwi čiá /
 Oczyšć nás z grzechow ták wtelá :
 Potym z rącenia swóiego /
 Domiesć żywotá wiecznego.
 Niech stroniem od čielesności /
 Day nam žyć w swietey czysto ści :
 Tego z pokóra čekamy /
 A zá toć psálm záspiewamy.
 Dáruy nás tym Oycze mily /
 A ty / z Oycem rowney síly /
 Synu iedyńy / społecznie
 Z Duchem króluiacy wiecznie

W T O R A H Y M N A

Tegoż S. Doktorá.

Drużim Niedzielnym Jutrziom náznáczona / to iest / począwszy
 ob okráwy Swięteczney / do Niedzieli poblížey pierwszemu dñio-
 wi Miesiáca Pásdzierniká.

Nocte surgentes vigilemus omnes.

A Vi teraz wszyscy niebawmy sie spánien :
 Ráczey z goracym psálmow rozmyślánien /
 Ścátych śit / nocną pánu chwale daymy /
 Stodko śpiewamy.

Tak zawnę w spólnym pieniu słuzac temu
 Stworzycielowi niewysłowionemu:
 Żebyśmy mogli z świętymi spoleczny
 Wieszć żywor wieczny.
 Day nam te łaski Bostwo w sześciu wieczne /
 Oycowi z Synem y z Duchem spoleczne:
 Ktorego Chwała brzmi na wieczne lata
 Wielki krąg światá /

TRZECIA HYMNA

Tegoż Doktorá.

Na Niedzielnę Łudes / Kt. re odprawia Kościół zaraz po pier-
 wszym / albo według czasu po wszystkich trzech / Nocturnach / co iowie
 my Jutrzenia. St. 4 Hymna tymie Niedzielnem Którym Jutrzenia
 ona pierwsza: D. wszystkich dni: c.

Aeternae rerum conditor.

Nieczny Tworco / swa mocą
 Dzień sprawujesz z ciemną nocą /
 Ty chcesz nam użyć tęskności /
 Prowadzisz czas w odmienności.
 Już się stroj nocny ozywa /
 Co pieśń dzień obwoływa /
 Światło w drodze zamierzonych /
 Degar nocy ogarnionych.
 Gdy Jutrzenka rozbudza kury /
 Z nieba zgania nocne chmury:
 Potęsy władze nie mają
 Gdy już kurowie śpiewają.
 Kur morskie stroni rozruchy /
 Skąd żeglarsz lepszy oruchy:

Sam Piotr opoła bedacy /
 Zruszył się kura słyszący :
 Wstałmyś zaraz / tenżeć iśły
 Budzi nas sroż grzebieniśły :
 Kur grzeje / ym nje po chlebuie /
 Boga sie przacych strofuie.
 Głos w nocnych cieniach kurowy /
 Dle nie ruszy : chorym zdrowy :
 Niez lotrow sli w pośwy wraca /
 Upadłym wiare przywraca.
 Jesu weyrzy / aż krewkoś i
 Rátuy pograżmionych w złości :
 Jesli weyrzyś powstaniemy :
 Ażkami złości zmyjemy.
 Tyś sam słońce / oświeć zmyśły /
 Przebudź y spiacie vmyśły /
 Ź kad cie naprzod / Boże żywy /
 Nasz niech wyzna głos chetliwy.
 Bądź chwata Bogu Drowi /
 Bądź chwata tego Synowi /
 A z Duchem świętym społecznie /
 Teraz y bez końca wiecznie /

IIII

Na drugie Niedzielné Laudes.
 Grzegorzá Świętego.

Tá pieśń náznáczona temuś czasowi Proreemu też
 Hymná należy / Już teraz wpyjcy.

Ecce iam noctis.

Oro in

OTo inż niebá noc pochmurna schodzi/
 A za nią zorzá w świetnym płąszu wschodzi:
 Nam nieża ieno padşy ná koláná
 Prosić od Páná.

By sie zmiłowác sam raczył ná námi/
 Zdrowie dał/ nas nie karał chorobámi:
 Do tego by nas do niebá prowadził/
 A tam osádził.

Darujże nas tym Boştwo w sześciu wieczne/
 Wycowiz Synem y z Duchem społeczne/
 Którego chwałá brzmia ná wieczne láta/
 Gránice swiátá.

V.

Hymná ná Prime w każdy dzień. Ambrożego S.

Iam lucis orto.

PO wesciu lámpy słoneczney/
 Wkorzmy sie mócy wieczney:
 Prośac by nam dzienne spráwy/
 Błogostáwił Bog tástáwy.
 Aby ieżył ták miárkował/
 Coby swarow nie miłował:
 Wzróć żeby raczył ostrómić
 A od próżności vchronić.
 Niech serce czyste w nas spráwi/
 Cheć do chwały swey nápráwi:

Na obrotu stronnym ciasto/
 Niechayby sie vmartwiało.
 Ze/ gdy iasny dzien wstapi/
 A nocna ciemność nastapi/
 Bedac czysci za stronnoscia/
 Zaczniem mu dzieki zradościa.
 Bogu Oycu wszechmocnemu/
 I Synowi iedynemu /
 I Duchem co pociechy dawa/
 Niech wiecznie cześć nie wstawa.

VI.

Na tercye w każdy dzień/ ofrom
 Swiatecznego dnia. Ambr. S.

Nunc Sancte nobis Spiritus

Oraz Duchu wiekwiści/
 Oycu z Synem iednoisti/
 Rącz przybydź w nasze rozlany
 Sercá/ gościu poządany.
 Wsta/ iezyk/ wnetrzne siły/
 Zdarz by cie godnie wielbity:
 A rospal nasze wnetrzności/
 Ku bliźnich naszym miłości.
 Zdarz to Oycu dobrośliwy/
 Zdarz Synu iego prawdziwy/
 Ktory z Duchem świętym wiecznie
 Brolwieś Boże społecznie.

VII.

Ná Sexte.
Ambrożego S.

Rector potens, verax Deus

N Ojny rzadzco/ Boże prawy/
 Co miarkujesz czas y sprawy/
 Dajes światło porankowi/
 A ognie sive południowi:
 Pogás płomienie swarliwe/
 Oddal gorącą škodliwę/
 Wyż nam zdrowia y siły/
 Day serdeczny pokoy mity.
 Zdarz to Wyże dobrocliwý ić.

VIII.

Ná None. Ambrożego S.

Rerum Deus tenax vigor.

G Boże ktory w catości
 Trzymasz świat/ y odmienności
 Sam nie znasz, á czasy dżienne
 Kończysz odmiána przyjemne.
 Zdarz nam wieczor dnia naszego
 Jasný/ bez zascia wiecznego:
 Day święta śmierć y skonanie/
 Potym wieczna chwale za nie.
 Daruy nas tym, ić.

IX.

Ná Poniedziałkowa Intrynia. Ambrożego S.

Somno refectis artubus.

Członki swe snem pośiliwszy
Wstałem / tożnica wzgardziwszy /
Oyże do twej chwały / ciebie
Wzywamy co mieszkasz w niebie.
Niech cie wprzód głos chwali pieniem /
Dmyst zewnetrzny i płomieniem :
Tak od ciebie nasze sprawy /
Zacznijemy Boże łaskawy.
Niech wstąpi ciemność dnioroi /
A noc dziennemu słońcowi /
Niech grzech noca popełniony /
Zniknie światłem zwyciężony.
Nadto prosim vniżenie /
O wszech grzechow odpuszczenie :
Żebyśmy cie wsty swemi
Wielbili czasy wiecznemi.
Zdarz to Oyże dobrotliwy, i c.

X.

Ná Laudes Poniedziałkowe.

Splendor paternæ gloriæ.

Aśnościz Oyca płynaca /
Dz światła światło wydać iaca /

Dniu w sztych dni/ źródło łanace/
 Cały rok oświecaiace.
 Wznidź słońce z którego słońcy
 Błask pochodzi wstawiczny:
 Jasność swa/ Duchą świętego/
 Rącz wlać do serca naszego.
 Niech cie Dycem chwały znamy/
 A tym inteniem wzywamy:
 Dycze możny w smilowanie/
 Dday z skora złość na wygnanie.
 Należ nas dzieła dobrego/
 Zetrzy Czartą zawisłego:
 Weztych rąkach reka podáy/
 Do służby swej łaski dodáy.
 Rządź nasz vmyśl w czystym cieie/
 Strzeż nas przy wiernych w Kościele:
 Wiara niech w nas wre goraca/
 Obludy zley nieznaiaca.
 Niech sie Chrystusem karmiemy/
 A kubek wiary pełniemy:
 Day dobra mysl/ day kosztowne
 Trzeźwe piianstwo duchowne.
 Niech ten dzień wesolo schodzi/
 Wstyd nasz niech iak zorzą w schodzi:
 By południem wiara tniała/
 A mroku duszą nieznala.
 Jako dzień pochodzi z zorze/
 Tak łaska twa z nieba Boze/
 Gdzie w Dycu wshytek Syn mity/
 A w Synu Dycowstie sity.
 Bogu Dycu Wshymocnemu/ zc.

XI.

Na Storkową Intrynia.
Ambrożego S.

Confors paterni luminis.

Męśniku Oycowskięgo
 Świątłá / sam dniu dnia wiecznego/
 Pieśniami noc przerywamy ;
 Stoy przy nas oto żądamy.
 Skończ myśli nąszych z áćmienie/
 Duch twoy czárty niech odżenie ;
 Wzrusz leniwych tu czuynośći/
 By nie západli w ciemności.
 Niech wśyscy folge odnosim /
 Tak iáko cie z wiára prošim,
 By serdeczne nąse modły/
 A pieśni nas nie záwiodły.
 Zdarz to Oycze dobrotliwy /
 Zdarz Synu lego prąwdziwy/
 Reory z Duchem świętym wiecznie/
 Brolwieś Boże spotecznie.

XII.

Na Laudes Storkowe.
Hymná Prudencińsowá.

Ales diei nuncius.

Tak który dzień opowiada/
 Już pieniem swym spać nam nie da:
 Chrystus który serca budzi /
 Do żywota wzywa ludzi.
 Niesćcie sie / prawi / z kośćcami/
 Obciążeni gnusnościami:
 Pokażcie mi cnotę swoje/
 Wstańcie / ia inż we drzwiach stoje.
 Wzruszmyś Jezusą prośbami/
 A trzeźwemi swemi łzami:
 Serce czyste / gdy vprzemyś
 W modłach trwa / sen go niezeymie.
 Rozewi to długi spánie/
 Te okowy nocne / pánie:
 Rozwiaż y grzech zaścárzaly/
 Day nowa iáśność twoy chwaly.
 Bogu Oycu Wszechmocnemu / rć.
 iáko w hymnie V.

XIII.

N a Gutrznią we Grode.
Ambrożego S.

Rerum creator optime.

Wyrzy tworczo dobrośliwy.
 Rzadżo náš nie obledliwy:
 Wybaw nas od škodliwego
 Odpoczynku snu twárdego.
 Znamy swoy grzech Chryste Pánie:
 Lecż prágnać z toba w iednáníe/

~ Ku twoy

Ku twej chwale powstawamy/
 Nocne śpianie przerywamy.
 Myśli y rece podnośiemy/
 Co prorok każe czyniemy:
 Nocneć modły oddawamy/
 W czym za Mistrza Pawała mamy.
 Widziś nasze wszystkie złości/
 Nie taje myć swych skrytości:
 Prosimy cie z serca prawie/
 Obydś sie z nami taśkawie.
 Bądź miłościw Oycze miły/
 A ty z Oycem rowney siły
 Synu iedyny / społecznie
 Z Duchem Króluiacy wiecznie.

XIIII.

Na Laudes we Grode.
 Prudencińsowá.

Nox & tenebræ.

Pochmurne nocne ciemności/
 Nieśánino / burzliwosci/
 Dzień bieleie / światło wschodzi/
 Wstepuycie Chrystus wchodzi.
 Jasne słoneczne promienie /
 Kwa nocne mroki y cienie:
 Dá światłem rzeczy stworzone/
 Wzwykła bärwa oblezione.
 Sámego cie Chryste znamy/
 Sámego szyrze żadamy/

przez

Przez pieśni nasze ptągliwe/
 Obaż myśli żałobliwe.
 Otoczyły nas przysady/
 A nieszerosć/ grzech skłarały:
 Leż ty Jutrzenka światłości/
 Oświeć te nasze ciemności.
 Bądź chwała Bogu Oycowi/ i c.

XV.

We Czwartek na Jutrznia Hymna. Ambrożego S.

Nox atra rerum contegit.

Pokrywa noc skrzydły swemi/
 Barwy rozliczne na ziemi:
 O Sedzia serc sprawiedliwy/
 Do ciebie głos nasz rzewliwy:
 Bys przejrzał nasze złości/
 A myśl omył z plugawości:
 Dajac łaskę ku powstaniu/
 A grzechom pohamowaniu.
 Patrz iako wmyśl truchleie/
 Czuiac co sie z nim wnatrz dzieie:
 Wszak żeby rad swoje błedy
 Złożył/ szukając cie wśedy.
 Odpadź te sprośne ciemności/
 Od wewnętrznych naszych skrytości:
 A za duszą naszą ptocha
 W twej światłości się zalkocha.
 Dary nas tym Ojcie miły. i c.

XVI.

We Czwartek na Laudes Hymná.
Prudenciusowa.

Lux ecce surgit aurea.

G To złota zorzá wſchodſi/
 Ciemnoſć bledniaca wchodſi:
 Która dawno w błąd nas wiodła/
 A w upad była przywiodła.
W ten dzień z niebieſkiey pogody/
 Miecmy na ſumieniu gody:
 Jeżyk od fałſu hámuiac/
 Myśl od wſech grzechow kierniac.
Tak nam niech zbieży dzień cały/
 By wſyſtkie zmyſły zoſtały
 Ciewinne: rece y ciało/
 By wſytko zmázy nieznáło.
Strażnik on nád námi gwie/
 Tak iż záwſe przepátruie
 Bieg ſpraw náſzych/ od záránia/
 Do wieczornego zmierzkania.
 Bądź chwála Bogu Oycowi/ ić. Jáko niey ná kárcie

XVII.

W Piątek na Trzynie Hymná.
Prudenciusowa.

Tu Trinitatis vnitas

Ty Boże

A Boże w Troycy iedyny/
 Co rządziś ziemskie kráiny/
 Wsłysz ná straży czuiących:
 W pieńiu chwale twej służących.
 Bo wymniac sobie wczasu/
 Czuiemy y nocnego czasu:
 Prośac ciebie vniżenie/
 O ran dąsnych zágojenie.
 Aby náše przewinienia
 W nocne / z czárcom poduszenia/
 Moca máiestatu twego
 Wszyt kie zgładził do iednego.
 Záchoway ciáto w wysłosci/
 Vchoway serce gnusności:
 By Duch k tobie rospalony
 Nie ośiał / grzechem zgáśiony.
 Dlatego prosim / o Pánie/
 Obierz w nas sobie mieśkanie:
 A my pełni światła twego/
 Nie potkniemy sie dnia żadnego.
 Dáruy nas tym Wyże miły. ic

XVIII.

**Ná Piątkowe Laudes Ambro-
 żego Świętego.**

Eterna caeli gloria.

Chwalo gorna nieskończona /
 Nádzieio ludzka nieptona /

O Synu Bożey iſtnoſci/
 Plemie pánienſticy cżyſtoſci :
 poday rękę ku poroſłaniu/
 Niech trzeſzwa myſł/ po tym ſpániu/
 Do ſłużby twoey chętnie wſtąie/
 A ſuſzne dzieki oddaie.
 Jaſna iutrzenka inż wſchodzi :
 Dáiac znać że dzień nádhodzi :
 Bieleńa ciemnoſci nocne :
 O ſwieć nas ſwιάtło wſzechmocne.
 Ty w náſzych ſercách mieſzć áiac/
 Swiećkim dymom odpor dáiac/
 Wſech nas oczyſciogych ſobie/
 Strzeż od zmaży w kaźdey dobre.
 W I A R A z pozątku nábyta
 Niech ſie krzewi y roſkwita/
 Niech radoſć NADZIEIA rodzi/
 Lecz M I L O S C obie przechodzi.
 Bądź chwala Bogu Oycowi. ić.

XIX.

W Sobote na Nocturn.
 Ambrożego S.

Summæ Deus clementiæ

Bożenáder dobry/ tego
 Sprawco ſwιάtá ogromnego/
 Tyś bedac ieden moźnoſcia/
 Troláki perſon roźnoſcia :

Rącz wczynić także znami/
 Przyimi te pieśni ze łzami:
 Bychmy cysie mieć myśli/
 Do hojney łaski twey przyšli.
 Biedra nasze zarażone/
 Spraw/ by ogniem twym dotknięte/
 Były zawsze przepasane/
 A w czystości zachowane.
 A temu za to powstawanie/
 Na nocnych Godzin śpiewanie/
 W świętey oyczyźnie społecznie/
 Rącz nas w bogaćić wiecznie.
 Dáruy nas tym. rz.

X X.

Na Sobotnie Laudes Ambrożego S.

Aurora iam spargit polum.

Rozána zorzáwynika/
 A dzień na świat się przymyka:
 Już od światła promień wschodzi/
 Co grzech to niech przez odchodzi.
 Obludo nocnych ciemności
 Przepadaj y każda złości:
 Cokolwiek noc niesie złego/
 Ty sam Boże zbaw nas tego.
 Tym czasem świt oney zorze/
 Ktorey czekamy w pokorze/

Niech idzie z światłości swota /
 Dokad ten brzmi chwala twoja.
 Bogu Oycu wszechmocnemu, rc.

Hymny Niezporne przez cały tydzień.

XXI.

Ná Niezpor Niedzielný
 Gregorzá S.

Lucis Creator optime.

Sprawzo kotá slonecznego/
 Tyś raczył dać z slárbu swego
 Dniowi iáśnosć : z twej mądrości
 Zázetý swiat od iáśnosći.
 Z twej náuki dzień rzeczony/
 Wiezor z poránkiem zlážony :
 Tloc ogromna tuż przed námi/
 Styś náše prosby ze lzámi.
 By duch żywotney iáśnosći
 Nie trácił prze ciężkiežlosti :
 O wiecznosć namniemy niedbáiac/
 Ani występkow sie káiac.
 Niechay kotáce do niebá/
 Żywotnego prośac chlebá :
 Niech wszytko co škodliwego/
 Wyprzata z przybytku swego.

Dárny

Dárny nas tym Oycze miły/
 I ty z Oycem rowney sily
 Synu iedyńy/ społecznie
 I Duchem Kroluacy wiecznie.

XXII.

W Poniedziałek na Nieszpor.

Imense celi conditor.

N Jebá tworeo niezmierzony /
 Od ciebie kreszająony
 Wodam: by sie nie mieśały/
 Lecz pewne swe kopcze znáły.
 Otwierdziłeś zawieszone
 Wzgore/ y nurty zniżone:
 Te/ aby ziemie nie rwały /
 One/ płomień miarkowały.
 Wley teraz na ługi swoje/
 Łáski wieczney dárny twoie:
 By zdrad nocnych przypadkami/
 Stáry bład nie władał námi.
 Niech wiára w światłość swa przyjdzie/
 A światłości sie to zżydzie:
 By każda próżność trwożyła/
 A fałsowi silna była.
 Dárny nas tym Oycze miły, ić.

XXIII.

Na Wtorkowy Nieszpor.

Telluris

Telluris ingens conditor.

STworco ziemskiej szerokości/
 Tyś z nieporządných ciemności
 Wymazyl ziemie tu gorze/
 Segnowsz yz niey wody w morze.
 By z siebie plod wdzięczny dał/
 Ozdobe swa z kwiecień brat/
 Płodna bedac w vrodzaię/
 A w żywność ktora nam daie.
 Twa łaska niewysłowiona/
 Zgoy dusze grzechem zraniona/
 By swa złość oplakiwała/
 A żadzom gory nie dała.
 Nicz pełni twe roszkanie/
 A z natogow zlych powstanie:
 By mając chęć do dobrego/
 Wsta dżielą śmiertelnego.
 Dáruy nas tym Wyże miły, zc.

XXIII.

 We Grode ná Piespor.
 Hymná Ambrożego S.

Cæli Deus sanctissime.

SWiety Boże Władogromy/
 Co niebieskie i śnie domy
 Zdobisz wzorem gwiazd rozlicznym/
 A promieniem światła ślicznym.

Tyś Boże

Tyś słońca ptomienistego
 Koto sprawił dnia trzeciego:
 Tyś krąg miesięczny zbudował:
 I planety wysyłował.
 By dzień z nocy swoy czas znali/
 Kresu swego pilnowali:
 Miesiąc swe odmiány chował:
 Aby sie stad rok sprawował.
 Oświećże naše wnetrżności/
 Myśli omyj z nieczystości:
 Rozwiąż więzy grzechu złego/
 Wydzwigni ciężary iego.
 Dáruy nas tym Ojcie mily/
 A ty z Ojcem równey síly
 Synu iedyńy/spotęgnie
 I Duchem Króluiacy wiecznie.

XXV.

Na Czwartkowy Nieszpor/
 Ambrożego S.

Magna Deus potentia.

Ojcie władania wielkiego/
 Co z mnożstwá płodu wodnego/
 Część wyniosłeś pod obłoki/
 A część w morści wir głęboki.
 Dolne w wodách zamykáiac/
 Górne pod niebem chowáiac:
 Choć sie z iedney rzeczy sfráty/
 By w miejscách roznych mieszkały.
 Day nam Króla twa oczyszcionym/
 Na twa służbę wydzielonym:

Byśmy wypadkow nie znali/
 Żeścia z ochota czekałi.
 Niech nas grzech w rozpacz nie wplata/
 Chlubą gory nie wylata:
 By wpadła myśl powstała/
 Wyniosła się wpasć bała.
 Dary nas tym Oycze miły/
 A ty z Oycem rowney siły ię.

XXV.

Na Piątkowy Nieszpor.
 Hymn Ambrożego S.

Plasmator hominis Deus.

Stworco niedźnego człowieka/
 Ty świat rozrządzać i z wiek/
 Zwierzęta wywiodłeś z ziemi/
 A zolgające się plemię.
 Których kiedyś moc powstała/
 Dąraz ich ogromne ciała
 Podales w moc człowieka/
 Służyć jego pożytkowi.
 Wyplew z Izraela twego/
 Cokolwiek widzisz sprośnego/
 Bądź w obyczaje wnosimy/
 Albo co w sprawach błędziemy.
 Racz nam dać wieczne radości:
 Day dary twej łaskawości:
 Oddal nieznasli trościwe:
 Day zjednoczenie szczęśliwe.
 Racz nam to dać Oycze miły. ię.

Hymn

XXVII

Hymná na Nieszpor w Sobotę. Gregorza S.

Olux beata Trinitas.

G Wielka Trojco światłości/
 I nacelnieysza iedności/
 Już słońce schodzi ogniste/
 Rącz wlać iasność w serca czyste.
 A tu tobie ráno z Hymnami/
 A wieczor idęm z Prośbami:
 Day być pokłon nasz y chwata:
 I w niebie nie ystaw atá.
 Chwata Oycu niebieskiemu/
 I Synowi iedynemu/
 Który z Duchem świętym wiecznie/
 Jeden króluie spolecznie.

XXVIII.

Na Komplete Hymná. Ambrożego S.

Te lucis ante terminum.

Pzed zesściem wieczorney zorze/
 Prosim dobrocliwý Boże/
 Wzryń y dziś łaskę z námi/
 Rącz miej zwykła straż nád námi.

Nocne sny/ nocne pokusy/
 Niech nie przeszkadzają duszy:
 Wstronomy nieprzyjaciele
 Násze/ dla zmaży na ciebie.
 Niech to mamy czasu tego/
 Wyże przez Syna twójego/
 Który z Duchem świętym wiecznie.
 Rządzi świat/ z toba społecznie.

Hymny Adwentowe, y przed- niejszych świąt zaráz po Adwencie.

XXIX.

Hymna na Trznią przez Adwent. Grzegorza S.

Verbum supernum prodiens..

Słowo z nieba pochodzące/
 Od Oycy na świat płynące/
 Któryś prawie w końcu wieka
 Przybył ratować głowicką:
 Oświeć dziś dusze ciemności/
 Spal je w ogniu swej miłości/
 Wy na głos przysięgi trocy chwataj
 Co nadąleć wcieliły.
 A w on czas gdy na surowym/
 Zasiadłeś stołu sadowym/

Wylewać

Wylewać gniew na złośliwe/
 Wiodać w niebo sprawiedliwe :
 W ten czas niech piekła nie znamy/
 Ża to co cie tu gniewamy :
 Ráczey z twómi wybranemi
 Day nam żyć czasy wiecznymi.
 Cześć/ chwała/ władza Oycowi/
 I przedwiecznemu Synowi :
 I z Duchem świętym społecznie/
 Niechay nie wstanie wiecznie.

XXX.

Na każde Laudes przez Adwent.
 Ambrożego S.

Vox clara.

GTo głos iąsny powstał/
 Co ciemnościom wszystkim łate :
 Czujemy/ spać sie już nie godzi/
 I mieć a zbawiciel przychodzi.
 Już myśl obudzimy z gnusności/
 Żrątona od nieczystości/
 Oto nowe światło wschodzi/
 Chcąc wszystko znieść co nam szkodzi.
 Bóranek z niebá iedyny
 Idzie darmo gładsic winy :
 Wszyscy odpustu wołamy/
 A łzami sie żalujemy.
 Że kiedy po wtore przyidzie/
 Gdy wszystek świat strach obeydzie/

Nie karząc nas za złe sprawy/
 Bedźcie nas bronit i asławy.
 Cześć/ chwata/ władza/ Oycowi/
 I przedwiecznemu Synowi/
 I z Duchem świętym spoczęnie/
 Niechaj nie wstawa wiecznie.

XXXI.

Hymn Niezsporna Adwentowa.

Ambrożego S.

Conditor alme siderum.

Stworzyciel gwiazd świecacych/
 A wieczne światło wierzących/
 O Bawicielu wszech ludzi/
 Niech cie głos pokornych wzbudzi.
 Ty żalując światá wszego/
 Smiertelnie zachorzątego z
 przyniosłeś lekarstwo drogie/
 Leczyć grzesznym rany srogie.
 Już sie miał świat ku mrokowi/
 Gdyż rowien oblubieńcowi/
 Wyśedł iakoby z łożnice/
 Z Mątki przeczystey dziewice.
 Który samym swym kłnieniem/
 Niebem y ziemskim stworzeniem
 Tak władaś/ żeć sie kłaniaia :
 I zwierzchność ci przyznawają.
 Prosim Panie świętoblwy/
 przyśly siedzia sprawiedliwy:

Broń nas/ do kąd jest czas tego/
Od ścátáná zdraǳliwego.

XX XII.

Hymná o Narodzeniu Pánstím.
Na Jutrznia y ná obá Viespory.
Ambrożego S.

Christe redemptor omnium.

Zbáwicielu Chryste Pánie/
Jedno Oycowstie Kochanie :
Który cie zrodził samego/
Jesze przed początkiem wšego.
Oycowstá swiátłósci wieczná :
Nádzieio wiernych stáieczná :
Slyš ož prošim služebnicy
Twoi/ w ziemstiey okolicy.
Wspomni Zbáwicielu sobie/
Ześ nášey ludzkiey osobie/
Kowne čiáto wšiat z dšiewice/
Niepokálaney rodžice.
Dziš przypádt z biegu rocznego/
Dzień chwálebny/ świádek tego/
Ze od Oycá przyšedłes sam/
Obmyšlawác zbáwienie nam.
Wšystká ziemiá/ niebo/ morze/
I co sie w nich nálešć može/
Ten dzień sławi przyszcia twego/
W pieśniách/ weselac sie z niego.

My też

My też przez cię odkupieni/
 A Krwią twoją oczyszczeni/
 Pamiętka dziś w nowym pienu
 Czynięm tobie narodzeniu.
 Bądź pochwalona w te strony/
 Panie z Panny wrodzony :
 Z Wyciem y z Duchem społecznie/
 Jedne chwale mieyście wiecznie.

XXXIII.

Na Laudes Bożego Narodzenia.
 Seduliusowa.

A solis ortus cardine.

O Dwór słońca wschodzącego/
 Do granic kręgu ziemskiego/
 Śpiewamy dziś Pánu swemu/
 Z Máryey narodzonemu.
 Tworczą wieków z ich gránic/
 Oblók postać niewolnic/
 Ciało wyzwolił przez ciało/
 Chcąc mieć stworzenie swe cało.
 przeczyszczył Mátki wnetrznosci
 płodne táska z wysokości:
 żywot nośi cney dziewice/
 Nie wiadome tájennice.
 Z gmáchu serca wstydliwego/
 Stánął Kościół ną wyszego :
 poczetá Pánná/ nie znáiac
 Mészá/ słowu wiáre dáiac.

Podług słowa Anielskiego/
 Sprowadził Bogą wielkiego/
 Co go w żywocie zamkniony/
 Wziął Jan błogosławiony.
 Na śnienie nie testni sobie/
 Nie brzydzi się leżąc w żłobie:
 Na troścę mleka przestawa/
 Co y paskom obrok dawa.
 Spiewaia gorni Duchowie/
 Chwała Bogą Aniołowie:
 Pasterz pasterzom zjawiony/
 Stworzyciel nieogarniony.
 Miec chwata na wszystkie strony/
 Panie z Panny wrodzony:
 Z Oycem y z Duchem spotegnie/
 Jedne chwata miecicie wiecznie.

XXXIII.

Na Gutrznia Włodziankow SS.
 Prudencinsowa.

Audit Tyrannus.

Mstybat Tyran trostliwy/
 Ze Krol zjawil sie prawdziwy/
 Co ma Izraela rzadzić/
 A gdzie Dawid sadził/sadzić.
 Krzyknie śaleiac z nowiny/
 Śle o nas: Krol w progu iny:
 Idź zbroyna Boto zarażeni
 Wygub dzieci i swym śelazem.

Taka zbrodnia co pomogła?
 Herodowi co przywiodła?
 Jednego z niewinnych wielu/
 Dniestono zbawiciela.
 Tobie cześć niewysłowiony/
 Panie z Panny wrodzony:
 S Oycem y z Duchem spolegnie/
 Jedne chwale mieycie wiecznie.

XXXX V.

Na Laudes Młodziankow.
Prudenciusowa.

Saluete flores Martyrum.

W Jęczycie mezeńskie kwiacki/
 Was/ ledwie powiły Matki/
 Drażnił Tyran zlerozumny/
 Wyroja nowa wiatr sumny.
 Wy naprzód ofiarowana
 Pannu/ trzodko młodościana z
 Sprostą koronni z palmami
 Graćie przed ołtarzem sami.
 Miec chwale na wszystkie strony
 Panie z Panny wrodzony/
 S Oycem y z Duchem spolegnie:
 Brolny n a wiek wiekom wiecznie.

XXXVI.

XXXVI.

Ná Piespor y ná Jutrznia
Trzech Krolow.
Seduliusowa.

Hostis Herodes impie.

Przeczes Herodzie zkosliwy/
 Dla Chrystusa boiasliwy:
 Swieckich królestwo nie wydziera/
 Co niebieskie sam otwiera.
 Szli Medrcy/ miasto izeyká
 Máiác gwiazde przewodniká:
 Swiáttá za swiáctem szukáá:
 Dármí Boga wyznawáá.
 Dżis w Jordanie był skapány
 Baránek niepokalány:
 Omyciem swym nas omywa:
 Wáśnych grzechow / nie swych zbywa.
 Rzecz niesłychána sie czyni/
 Wodá w státkách fárbe mieni:
 Dátá ná páńskie rzezenie
 Wino/ mieniac przyrodzenie.
 Chwalem ciebie páńa swego/
 W dżisieyşy dzień zláwionego:
 Z Oycem y z Duchem społecznie/
 Część iedną miey Boże wiecznie.



XXXVII.

Na Laudes świętą Trzech Królów.
Hymną Prudenciusową.

O sola magnarum.

G Same/nad wszystkie dawne/
Mury Betleemskie sławne:
Ktore zbawić iela swego/
Widziałyście wcielonego.
Ktorego na świat przybycie/
Obwoływa znamięniecie/
Gwiazda nowym światłem taniaca:
Jasne słońce przechodząca.
Tego Medrcy przywitawszy/
A powinna część oddawszy:
Zgranic wschodnich niośa oro/
Mirrhe/ kądzi do/ y złoto.
Złotem Królá wyznawali/
Kądzi do Bosron dawali:
Mirrha obchod pogrzebowy
przepowiadali bez mowy.
Chwalim ciebie Pána swego/
Wdzięczywszy dzień zawiązonego:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Niey jedne część Boże wiecznie.



Poczynają się Hymny Wielkie- mu Poſtowi ſłużące.

XXXVIII.

Na Wieſzpory dni powszednich / aż do
Soboty przed Niedziela Mięki Pańſkiej.

Ambrożego Świętego.

Audi benigne conditor.

Wſtyś Tworco dobroliwy
Proſby / y płacz naſz rzewliwy/
Tego Poſtu chwalebneſzego/
W liczbie dni ſwoych czterdzieſtnego.

Dozorco wnetrznych ſkrytoſci/
Tyś ſwiadom naſzey krewkoſci:
Znowu zaſ idziem do ciebie/
Day taſte znaleźć v ſiebie.

Wprawdzie wielce Cięgniewamy:
Lecz iż to do ſiebie znamy/
Ręcz nam przebaczyć wſzyſkiego/
Ku chwale imienia twego.

Wdarz / by ſie co zwierzone ciało/
Tak poſtęca v martwiato:
By też y duſzą w trzeźwoſci
poſciła ſie od wſzech złoſci.

Boże w oſobach trojaſki/
A w iſnoſci ſwoey iednaſki/
Day nam poſcić pożytecznie/
A twoie taſte znać wiecznie.

XXXIX.

Hymn Jutrzenka Postna, Ambrożego S.

Ktorey Kościół wjywa od pierwszey Niedzieli Postney na kazy
dłien/ aż do Niedzieli Wielki Paskielcy/ Ktorey zowiemy Białe.

Ex more docti mystico.

O Wanki światobliwego
 O Zwygani chrześciańskiego/
 Zachowaymy ten Post cały/
 Czerdziesięci dni spełnia trwały.
 Ten Post pod zakonem iesze/
 A w Prorokow miał mieysce:
 Ten Post poszczac blago stawit
 Chrystus / Krol nasz co świat sprawił.
 Przetożby w czas terażnieyszy/
 Dawać cielu obrot mnieyszy:
 Seny żarty wmiarkować:
 W strazy sie do końca chować.
 A myśli zlych strzedz sie godzi/
 Z Korych upadek pochodzi:
 Żadnego mieysca chycemu/
 Nie daymy z draycy nasemu.
 Wszyscy w modlitwy sie wdaymy/
 Wszyscy z pokora wotaymy:
 Idźmy z płaczem przed sedziego/
 Miekczac surowy gniew iego.
 Znamy to żeśmy zgrzeszyli/
 Dobroć twoie obrażili:

Jednak

Jednak twoje zmitowanie
 Pokaj/ a odpuszc nam Panie.
 Pomni zesmy twoe stworzenie/
 Az krewole y z bláhcy ziemié
 Tey czci cosmy winni tobie/
 Niechby żaden nie brat sobie.
 Bdarz by każdy grzechow proiny/
 Bywot wiódł ná wšem pobożny/
 By tu żywiac włásce twoiey/
 Doflisiny odpłaty swoiey.
 Boże w personách troiaki/
 Ale w istności iednaki. rē.

XL

**Na Laudes Postne tygodniowe/
 skrom świat. Ambrożego S.**

Iam Christe sol iustitiae.

Ovz słońce sprawiedliwości/
 Oświeć nam nasze ciemności:
 Wracajś iásność własná dniow/
 Wroć promienie cnot duchowi.
 Dájac etás łaska twa sławny/
 Day nam y žal zá grzech dawny/
 By łaska twa náwroćila
 Nas/ ktorych dawno znosiła.
 Day nieco wypokutować/
 Ostatek nám rácz dárować:
 Bysmy z łaski twey pozbyli/
 Tego ná cosmy broili.

Dzien

Dzień twój prawie nas już wita /
 Ktorego wszystko zaktwita :
 W ten dzień zdarz nami próżnym złości :
 W łasce twej żążyć radości.
 Ciebie Trocy dobroćliwa /
 Ciebie świat wszytek chwalać wzywa :
 My też zbawszy grzechów nowi /
 Nowa pieśń zacząć gotowi.

XLI.

Hymny tej Kościół używał w same Niedziele
 cztery na Nieszporach / to jest / pożawszy od pierwszey Nie-
 dziele w post / aż do Niedziele która zowa Biała / albo Me-
 ki Pąstkiej : teraz namieyscu tej spiewa też co y w Sobory y przed
 temż Niedzielmi. Wsłysz tworec : Jako masz na liście. 62.

Ad preces nostras Deitatis aures.

Należ Boże ku nam skłonić twoje vsy /
 Ciebie pokorna prosba nasza ruszy :
 Wsłuchaj głosu / z szerey łaski twoiey /
 Czeladki swoiey.

Wyrzy łaskawie z Thronu najwyższego /
 Wyż kagańcom naszym światła swego :
 Oświeć przedziwna mocą twej iasności /
 Dufne ciemności.

Wyrwi z zley toni nas / podług swej łaski /
 Oczysz plugaństwa / rozwiąż nasze związki
 Opuść nam winy : podnieś wpadłego /
 Zwiernych każdego.

Bez ciebie w przepaść ciemna wpadamy /
 W bezmiernych złościach by w wodach pływamy :

Rekła

Ręką twą Boże ciągnie nas do twego
Domu wiecznego.

Chryście Dobroci/ Żywoci/ Światłości:
Wesele światła/ niezmierzna lutości:
Tyś nas odkupił krwią swoją różaną/
Dla nas wylaną.

Rącz wlać swą miłość w chrześcijańskie myśli/
Byśmy za wiara w światłość wieczną przyszli:
Dbarz zobopólne checi bez przysady/
Według swej rady.

Dodaj y oczom żrządotą na płakanie/
Przydaj y siły na postu wytrwanie z
Grzechy cielesne obreż/ żyj twego
Miejsa ostrego.

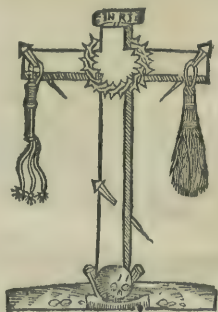
Niech przez odejdzie Szatan potępiony/
Już od nas twemi siłami zwalony:
A niech przystąpi pomoc zesłanego
Ducha Świętego.

Chwała bądź Bogu Ojcu Wszechmocnemu/
Bądź y Synowi Jego Jedynemu/
Z którym święty Duch króluje społecznie/
Na wieki wiecznie.

XLII.

Hymna Bisk: Theodulfą / na każdy
Nieśpor począwszy od Soboty przed Niedziela
Biała/ do Wielkiego Czwartku.

Te hymne niektórzy chcą mieć Fortunatowe/ a dru-
dzy Seduliusowe. Czytająkolwiek iest/ dziwnie nabo-
żna/ y do serca przenikająca.



Vexilla regis proderunt.

Chorągiew Królestwa wstawa/
 Błask z siebie znak Krzyża dawał
 Na którym cierpiat wcielony
 Ciałotwórcą zawieszony.
 Na którym w ognia zostrzona/
 W pańskim bożu wtopiona:
 Skąd się krew z woda rzuciła/
 Aby nas z grzechów omyła.
 Wzięto sztuczki Dawidowe
 Dawne proroctwo takowe:
 Powiedźcie narodom wszędzie:
 Bog od drzewa Królem będzie.
 Drzewo krwia droga polane/
 W świąt Królewski przybranie/
 Z tak godnego pnia wciete/
 Że nosi się członki tak święte.

Szczęśliwe twoje ramiona/
 Na których jest odwaga
 Summa za świat : okup drogi :
 Skąd y czart zbyt plonu frogi.
 O Krzyżu bądź pozdrowiony/
 Władztwo naszej Korony :
 przyczyn dobrym pobożności/
 W ten czas święty zgładz zły chystości.
 Ciebie Trojco Boże wielki/
 Niechay wysławia Duch wiśłki :
 Rządź nas na wieki łaskawie/
 Obawionych w Krzyżowej sprawie.

XL III.

Gymna Jutrzenka. Fortunatorowa.

Ktorey Kościół używa od Niedzieli młki pańskley
 aż do Jutrzenki Wielkiego Czwartku.

Pange lingua gloriosi praelium certaminis.

Sław ieszku chwalebne go
 Bitwe boiu krwawego :
 A na zwycięstwo Krzyżowe
 Spieway tryumfy nowe :
 Jako zwyciężył zabity/
 Odkupiciel obfity.
 Wzaliwszy sie pierwszego
 Adama zdradzonego/
 Kiedy na iabłko łakomy
 Oginał : gódzie Pan z swej strony/

Na wpadek z drzewa wsiety/
 Obrat drzewo Krzyż święty.
 Sprawą zbawienia naszego
 potrzebowała tego/
 By chytry fortel szartowski/
 Start dziwny dowcip Boski:
 Bo ślad przeciwnik zaślodził/
 Ślad państwa nagrodził.
 Wiec gdy przyśled światobliwy
 Ten czas: Bog miłościwy
 posłał z Grodu niebieskiego/
 Ociec Syna miłego:
 Ten wziąłszy ciało z Diewicy:
 Tak wszedł w nasze granice,
 płacząc dziecie narodzone/
 W ciążny żłob płożone:
 Cna Matka / nikt nie wystawi/
 Jako radą gościowi:
 Wiaże bogli / rece / noski/
 W powoynkowe związki.
 Sławą y cześć nawyssemu
 Bogu bądź jedynemu/
 Oycu y tego Synowi:
 A świętemu Duchowi:
 Chwała y siła spolecznie/
 Teraz / zawsze y wiecznie.

XLIII.

Hymna na Laudes.

Od Niedzieli w każdy dzień / aż do Wielki: Czwartku.

Lustris

Lustris sex qui iam peractis.

Lzydziesięci lat przepedziwszy/
 Nad to kilką lat przeżywszy/
 Dobrowolnie wrodzony/
 Na to by był wmeżony:
 Baranek niepokalany/
 Na krzyżu ofiarowany.
Tu ocet/ żółć/ trzcina/ plwanie/
 Gwoździe/ osępek/ pośmiewanie:
 Tu krew z woda płynie ziego
 Dołu/ w łoznia przebitego:
 Z których rzek sive oczyszczenie
 Wziął świat/ y wszystko stworzenie.

Krzyżu święty / nazacnięszy/
 Między drzewy nasłiegnięszy:
 Żaden las nie ma takiego /
 W owoc y kwiat rodniejszego:
 Słodkie drzewo/ słodkie trzymaś
 Gwoździe: słodki ciężar dźwigasz.

Słom gałązek/ kwoli temu
 Na tobie rozciągniętemu:
 Żaniechaj zwykłej ostrości/
 A przyrodzonej twardości:
 Członkom Króla najwyższego
 Solguy: solguy ranam tego.

Tys okup świata nośito:
 Nad cie godnieysze nie byto:
 Tys świat prawie pograżony/
 Przewiozło w port ulubiony:
 Poświęcone Barankowa
 Nadroższa krew Jezusowa.

Sławá y cześć nawysošemu
 Bogu nášemu wiecznemu:
 Oycu y tego Synowi/
 Tak y šwietemu Duchowi:
 Chwata y šitá spotežnie/
 Teraz/ y záwše/ y wiecznie.

XLV.

Hymná Kompletam Poštnym niekiedy služaca.

Christe qui lux es & dies.

Cžyste dniu wieczney išnošci/
 Nocnych rozieteco čiennošci.
 Ciebie šwiatlem byč wierzymy/
 Gdy w šlowie twym wzrok bierzyny.
 Prošimy Pánie wšechmocny/
 Ráč nas šczyć w ten čas nocny:
 Niech w tobie odpoczywamy.
 A te noc špokojna znamy.
 By nas twárby sen niezmorzył/
 A w nim nas šatan niepožyl:
 Niechay mu nie služy čialo/
 By z nim wiecznie nie goržálo.
 Ješli ožy sen zeymuie/
 Serce niech do čiebie čuie:
 Twocy obrony niech doznamy/
 A torzy šie w tobie ločhamy.
 Zdarz namco obrošco drogi/
 By nepřzyačiel náš šrogi

Gory nie brań nad wszystkichimi/
 Krwia twoja odkupionemi.
 pomni nas Wyże lutości/
 W tey to cieleśney przewrości:
 Obrońco Ducha naszego/
 Przybyway do ludu twego.

XLVI.

Hymna dziwnie nabożna do Alfu Processiey Kwietney należąca.

Autorem icy jest Theodulfus. Ażora aże samą przez się badzo-
 wny smół ma w sobie/ jedną na wieść zalecenie icy/ naydziej białe-
 so róleśną Historią y Prośbą zaraz na końcu tego Hymnu: Storey
 skłóda by nie czytać. Wspominają tam te historye zacni Autoro-
 wie/ a mianowicie Iodokus Clithroueus w księgach Prore nazywał
 Elucidatorium Ecclesiasticum.

Gloria, laus, & honor tibi sit Rex Christe
 redemptor.

Czwate/ sławe/ wzięciwość czyniemy Zbawicielu tobie/
 Króroś dziś z wst niewinnych dziecięć Panie wzbudził
 sobie.

Tys Izraelski Król/ z cney Dawidowey Krwie zrodzony:

Twe przysćie w imie Pańskie/ Królu bogosławiony.

Twachwała brzmi niebo: sławi cie wszystko stworzenie:

A śmiertelny estowiek oddawać swe wdziedzne pienie.

Gmin Żydowski tobie dziś zafedł droge z palmami:

O co my też przed toba z hymnem y z modlitwami.

Wdziedznięś od nich chęć przyiał: przyimi sług nabożeńs

swo swoich:

Panie/ wszak co dobrze/ to przyjemno w oczach twoich.

Oni cześć dali tobie na śmierć frogą idacemu i
My tobie śpiewamy w niebie króluiacemu.

O tej Hymnie Gloria laus, &c. krotka Hystoria.

Chwaliby nam Páná z przedziwney dobroci tego niewiem
iako: Ten Biskup Aureliánski Theodolfus Autor tej Hy-
mny, siedzącym nabożeństwem wzruszony / na pamiątkę Zbá-
wiciela naszego tryumfu / z którym do Jeruzalem wieźdząc ra-
czył / nágorowawszy sobie przereczoną Hymnę / śpiewała na
wszystkim widoku przed ludźmi / aby ná ciebie tylko a nie ná iży-
ku wieździ Páná Boga według możliwości chwalił. A Pan Bóg
dobry / za one piosnkę wielkie pociechy y wybawienie temu gotu-
ie. Tak bowiem było. Oskarżon był od nieprzyjaciół swych do
Cesarza Chrześciańskiego / y tegoż Króla Francyjskiego / imie-
niem Łodwiká Piusá / onego Karła wielkiego Syná / iakoby po-
magał miał synom tego który się byli przeciw Cesarzowi oycu
swemu sprysięgli. Temu odnieśieniu wierzyszy Cesarz / za-
słał go do miastá Andegáwu / gdzie był wrzucony Biskup do
wieże z rozniewaniem Cesarstwu: które on ná sobie nosząc chwi-
le: trąciło się / że Cesarz przybywszy do Andegáwu w Pość wielki /
odpráwował nabożeństwo swe w Niedzię Kwiećną: gdzie też
zaráz były ná proceściey. Ażora kiedy prowadził lud pospolity
pospół z Cesarzem mimo onę wież / otworzył sobie w bogi Bi-
skup ośno wieźienia onego: którego lud pospolity wyrzawszy
uczynili mu pomilczenie: z którą pogodą przed wszystkim pra-
wie gminem miastá onego / y przed Cesarzem / zgorączym nabo-
żeństwem głosem w dzieżnym y teptowi przystojnym odpráwił.
Krotkie śpiewanie tego Hymnu. Ażorego tak nabożnym teptem
y notą wdzięczną będąc wzruszony y sam Cesarz z pospółstwem /
z wielką pochwałą swoją / y z wielkim dzieżowaniem Pánu Bo-
gu ludźkim / nietylko że go karał z wieźienia wypuścić / y do prze-
ściey sacności Biskupiey w prowadzić: ale chciał to mieć w pąg-
stwach swoich po wszystkim Duchowieństwie / aby w każdą vro-
czystą procesję Kwiećną tą Hymną zwykłą notą odpráwował:
na była. Ceyce potym po wszystkich prowincjach Chrześciańskich

za postanowieniem powszechnego Kościoła y do tego czasu iako
jedney świętey pieśni w przetrwaną procesję wywala. By-
wa też iedną ceremonią Kościół na przytey hymnie / Trocy może
mieć Kościół inſza przyczynę: alebyśmy rzekli: że podobno coś i-
koby na znaki y na pamiątkę tego piewanego wiśnił: pospo-
lić chęć ieden zamyślałoc się w Kościele albo gdzie na ostroniu
w kapticy Kościelney / zaczyna po iednym wierszu albo po dwu
hymn: Gloriaus &c. a drugi Chór w Procesiey (która po-
spolić bywa na Cnym arzu) powtarzając wiersze / imieniem
wszystkiego Kościoła y zgromadzonych wiernych Pánſkich. To
jest krótka o tym hymnie historya / iako ieden wizerunek miłos-
ności / obłudy światá tego / nieściężności rzeczy ludzkich / a
opatrności Pánſkiej wezły czas ku wiernym iego.

Alle my za pomocą Pánſka przedświściá swemu bosyć sy-
niąc / hymny drugie odprawuemy.



XLVII.

Hymná Wielkonocna pierwsza Niesz-
porná / od Sobory Przewodney do świętá
Bożego wstąpienia.

Ad cenam agni prouidi.

Przytym Baránka iedzeniu /
Opatrni w białym odzieniu :
Przebywszy brod czerwonego
Morzá / chwalmy Pána swego.
Ztorego my uwielbionym
Ciałem na krzyżu pieczonym /
A krwią przenaświeterſa iego
Żywim / ku chci Bogá swego.

Ten wiegór bronił nas zgoła
 Od burzacego Anioła:
 Ten złożył z karku naszego
 Járzmo Króla okrutnego.
 Wielkanoc naszą Chrystus Pan /
 Baránek już ofiarowan:
 Jego ciało nie zmazane/
 Krom kwasu ofiarowane.
 O obiało godna chwały/
 Przez cie piekła zupadály:
 Przez cie głowiek odkupiony/
 Od śmierci w żywot wrocony.
 Gdy Chrystus śmierci pozbywszy/
 Z czártem woynie odprawiwszy:
 Tyranną więzieniem skrocił /
 Ray otworzył/ niebo wrocił.
 Prosim cie Pánie wszechmocny /
 W ten czas święty wielkonocny /
 Róg nas ochronić każdego
 Przypadku niebezpiecznego.
 Tobie bądź chwala samemu
 Pánu z martwych powstałemu:
 Co z Oycem y z Duchem wiecznie
 Królujeś Boże spoleganie.

XLVIII.

Hymna Wielkonocna Wutrzenna/
 przez wszystkie Niedziele Wielkonocne/
 począwszy od Przewodney.

Rex sempiternae Domine.

Roku z wiekow kroluacy/
 Stworco swiata wszechmogacy/
 Ktorys iesze z przedwieczności
 Syn z Oycem byl w swej iedności.

Tys z pocatku swiata tego
 Adama stworzyl pierwszego:
 Ktoregos duchem ozdobnym
 Obdarzyl/ sobie podobnym.
Tego satan zwiolt nadznego/
 Zdrayca narodu ludzkiego:
 Aleś postac iego przyiat/
 Abyś mu go z mocy wyiat.

A wykupiles glowieka/
 Jakos byl przeyrzat od wiekat
 Cialem sie z nami ziednoczyc/
 A kn sobie nas przytaczyc.

Ciebie z Panny vrodzony/
 Lekal sie swiat na wsie strony:
 Przez cie y my wierzym stale/
 Ze wstaniem ku wieczney chwale.

Tys nas przez chrzest z grzechow omyl/
 Czartowska wladza vstromil:
 A wyzwolilowśy z wiezienia/
 Vspokoiles sumnienia.

Tys raczyl wytrwac krzyż stogi/
 By nie zginal ciele v bogi:
 Odkupiles zdrowie iego/
 Wylawśy swa krew dla niego.

Prosim cie Panie wszechmocny/
 W ten czas swiety Wielkonocny/

Racz nas vchronić káždego
 Przypadku niebezpiecznego.
 Chwatać tobie Chryste Panie/
 Za twe swięte zmartwychwstanie:
 Wycem y z Duchem społecznie/
 Teraz y zawsze/ Wlecznie.

XLIX.

Hymna Wielkonożna kościelna/ktora
 na Laudes śpiewaia we wszytkie Niedziele.
 Wielkośnoćne/ od Niedziele Przewo-
 dney począwszy.

Aurora lucis rutilat.

Orzą prowadzi dzień biały/
 Dwor niebieski śpięga chwaty:
 Świat wszytek pełen radości:
 piekło wyle od żałości.
 Gdy Chrystus niezwyćieżony/
 Śmierć stąrt/ y odiat iey plony:
 Podeptat odchłani one/
 Wyzwolit więźnie zámknione.
 On kámiieniem przywałony/
 Zbroyna straża opátrżony/
 Powstát zmartwych dnia trzeciego/
 W poćciech tryumfu sławnego.
 Gdy tedy więźnie swiego/
 Zbyli płaczu pieśńielnego/
 Przysła nowiną wesoła/
 Wstát Pan zmartwych/ Anioł woła.

W te Wielkonoce radości/
 Boże z twej debrośliwości/
 Spaw/ by nam nie dokuzatá
 Śmierci żadney sroga strzatá.
 Tobie z umartych żywemu/
 Chwotá bądź Bogu wieznemu:
 A z Oycem y z Duchem świątym/
 W czasie nigdy nierozietym.

L.

Hymná ná Nieszpor y ná Laudes
Bożego wstąpienia.
Ambrożego S.

Iesu nostra redemptio.

Iezu náše odkupienie/
A Kochanie y prágnienie:
 Boże stworzycielu światá/
 Człowiecze w ostatne lárá.
Jakie to raczenie było
 Twoje/ co grzech náš nosiło:
 Raczyłeś krzyż srogi podiać/
 Raczyłeś nas śmierci odiać.
Przeniknąłeś czarćie grody/
 Dla więźniow onych swobody:
 A dostawşy plonu nego/
 Szedłeś ná tron Oycá twego.
Táś táłká niech cie nawiedzie/
 By myślił o násey biedzie z.

Grzechy nasze odpuszczajac/
 Twarz swoja nas nasycajac.
 Wiec sie w tobie niech Kochamy/
 Gdyż cie odplata miec mamy:
 W tobie naszą wszystkich pochwalą/
 Na wieki niech będzie trwała.

LI.

**Na Jutrznia chwalebne go święta
 Bożego wstąpienia.**

Hymn Grzegorza S.

Aterne rex altissime.

H Jezny Krolu z wysokości/
 Tyś nas nabawił wolności:
 Tyś śmierć okrutną zwoiował/
 Łaskę tryumfą gotował.
 Wstąpiwszy w niebo w obłoku/
 Siedziś przy Oycowskim boku:
 A wiedziesz rząd sobie zdany/
 Tu bywasy iako poddany.
 Lecz teraz wszystko stworzenie/
 Niebieskie i ziemskie plemię/
 A którzy pod ziemią żyją/
 Czynią pokłon i gotem blia.
 Drża wszystkie Anielskie stany/
 Patrząc w ciebie na odmianny:
 Ciało bładzi z drugiey strony
 Ciało rzadzi Bog wcielony.

Będzie

Bądźże poćiecha nam panie/
 Co w Niebie miałac miesztanie/
 Świat po swej wolej obracaś/
 Wesoła świećkie wyracaś.
 Na koniec Boże prosimy/
 Zgładź to wszystko co grzeszymy:
 Wznies serca nasze ku tobie/
 Zachoway nas włásce sobie.
 Aby gdy nagle przybedziesz/
 A na sad straszny zaśiedziesz/
 Wsłichmy win zaśluzonych/
 Dostawsy Koron straconych.
 Chwała twa Panie niech słyńie/
 Któryś wstał w niebo ninie:
 Bądź pochwalon z Oycem wiecznie/
 A z Duchem wiecznym społecznie.

LII.

Hymn Niezłomna Świąteczna. Ambrożego Świętego.

Veni creator Spiritus.

Duchu tworcó rąć nam przybydź/
 Myśli sług twych rąć nawiedzic:
 Napełni serca darem swym/
 Wszak one są stworzeniem twym.
 Tyś poćieściciel rzeczony/
 Dar Boży niewysłowiony/
 Ogień / miłość / zrodło żywe/
 Pomazanie światobliwe.

Ty da

Ty dawaś siedm dárów głównych :
 Tyś y rzadźcá vsť wymownych :
 Tyś pálec Bostiey práwice/
 Dar Oycowstkiey obietnice.
 Day nam chodzić w swej swiátłości/
 Rácz wlać w serca dar miłości :
 A krewkość ciátá nášego/
 Otwierdź síla Bostwa twego.
 Oddal pográniczne boie/
 Day nam kwitnace pókoie :
 Byliny z twoiey opátrznosci/
 Byli próżni wśech trudności.
 Niech ten dar z láski twey mamy /
 Oycá y Syná niech znamy :
 Niech y w cie tymże spólnego /
 Wierzemy czási káždého.
 Chwałá Oycu nawysšemu/
 Synowi z martwych wstátemu/
 Niech z Duchem swietym społecznie /
 Brzmi głośno ninie y wiecznie.

LIII.

Hymná Nuzrżenna Swiáteczna. Grzegorza Swietego.

Iam Christus astra ascenderat.

Dzi Zbáwiciel skąd był posiedł /
 W obłoká do niebá dosiedł /
 By zesłat obiecánego
 Duchá / dar Oycá wiecznego.

Dzień Chwalebny następował/
 Co go przedtym znamię nowat
 Siedmiędzielną czas on barony /
 Łaska Pańska światu sławny.
 Dątam o trzeciocy godzinie/
 Ta nowina z trzęskiem słynie:
 Bo przyśledł w ogniu gorącym/
 Ogniom na modłach trwającym.
 Jasnij płomień z wysokości/
 Przybywszy z gornej światłości/
 Napełnił ognistym słowem
 Sercą / ługom Chrystusowym.
 Wszyscy w przedziwnej radości/
 Zachwyciwszy tej światości/
 Różne mowy zaczęli/
 Cudá Boże wyznawali.
 Słuchają Grecy / Rzymianie/
 Z odległych stron Poganie:
 Zpodziwieniem ludu całego/
 Mowa i zrykiem każdego.
 Sam nie nadany Czarowski/
 Naród zawistny Żydowski/
 Co Apostoli działali/
 Piłanstwem przypisowali.
 Leż ich Piotr miałczy cudami/
 I madremi wywodami
 Salskich burzy: pismo (prawi)
 Joelowe nas rozprawi.
 Chwata Oycu nawyszeemu/
 Synowi zmartwychwstałemu/
 Bądź z Duchem świętym społecznie:
 Teraz / y zawsze / y wiecznie.

LI III.

**Prá Laudes Swiáteczne/
y przez oktawę.
Gilarínsá S.**

Beata nobis gaudia.

Dzień wroczystey rádości
Wróćcie się nam w swej iáśności:
Dzień on którego Duch święty
Od Apostolów przyiety.
Gdy rażył przybyć w ogniowych
Dziwnych kstalciech ięzykowych:
Chcąc mieć wśyskich wymownemi/
A w miłości goracemi.
Támnwet wśyscy narodowie
Język swoy słyśa w ich mowie:
Stráchu pełno miedzy nimi
Swietych czynia piáńnymi.
po Wielkieynocy już było/
Stońce bieg swoy odpráwiło
Pięćdziesiąt kroć/która ono
Ligbawolny rokznáżono.
Teráz cie Boże zadamy/
A wniżenie wzywamy/
poślinam też Duchá swego /
Ś páłacu twego górnego.
przed tym sercá swietych twoich
Nápełnites dárow swoich:
Przynamniey dziś odpusć winy/
A wnieś pókoj w te kráiny.

Chwała

Chwała Oycu nawysßhemu/
 Synowi z martwych wßtátemu/
 Wleeh z Duchem świętym spotegnie/
 Brzmi głoßno/ teraz y wiecznie.

LV.

Na Nieszpor świętey Troyce.
Grzegorza S.

O lux beata Trinitas.

G Troycu wielka światłości/
 I nacelnieysza i. dności/
 Już słońce z chodzi ogniste/
 Rącz wlać iáßność w serca czyste.

Ku tobie ráno z hymnami/
 I wieczor idziem z proßbami:
 Sdars być poklon náß y chwala
 I w niebie nie wstawáta.

Chwała Oycu niebießkiemu/
 I Synowi i edynemu/
 Który z Duchem świętym wiecznie/
 Jeden kroluje spotegnie.

L VI.

Na Gutrnia tenże przenaświetszy
Troyce/ Ambrożego S.

Summa Deus clementia.

Stworzyciel u swiatá wšego/
 Miłosierdzia nawyszego:
 Boże ieden w twej możności/
 Troiaki w osob rozności.
 poday rękę powstającym/
 Wysiny z trzeźwym á gorącym.
 Dmylem/ ciebie wielbili/
 A słusne dzieki czynili.
 Bądź chwala Bogu Dycowi/
 I iedynemu Synowi/
 A cześć ná wiek wiekom, wiecznie/
 I Duchem chwalebnyim społecznie.

LVII.

Prá Laudes tegoż swiatá

Tu Trinitatis vnitas.

A Boże w Trojcy iedyny/
 Co rzadziš ziemskie kráiny/
 O slyš ná straży czuacych/
 W pieniu chwale twej słužacych.
 Jáśnie Jutrzenka tuż wšchodzi/
 Dáiac znáć že dzień nádchodsi:
 Zieleń ciemności nocne:
 O świec nas swiatlo wšechmocne.
 Bądź chwala Bogu Dycowi/
 Bądź chwala iego Synowi/
 A z Duchem swiatym społecznie/
 Teraz/ y záwše/ y wiecznie.

LVIII.

Hymnā Niezporna / o Sakramencie
 naswietſzym / od S. Tomášá z Akwinu złożona.
 z Hárſy Duchowney : doſyć piękna / nie co poprawna.

Pange lingua gloriosi corporis mysterium.

Sław ieszku tájemnica wielka á niezbrodzona /
 Z krwie y ciátá Páńskiego / dla nas poſtánowiona :
 Od Królá roſyſklich narobow ná okup náznáczona.
 Nam ten Zbáwiciel ieſt dány / nam z Páńny národzony :
 Dla nas z niebieſkich pałacow ná ziemię wypráwiony :
 Po rozſiániu ſłowá ſwego Końcem życia roſtawiony.
 W oſtátnia Páńska wieczera gdy zá ſtoł poſádzono
 Sławny Senat Apóſtolski / tym dárem roſyſkie częſono :
 Ale napierwey zákonne mándaty wypetniono.
 Tám ſłowo przedwieczne ſłowé chleb w ciátło ſwe zmieniło
 Tám záraz y ná krew ſwoię wino nam poſwieciło :
 Smysły náſe nie poteżne przez wiárę utwierdziło.
 Dla tegoż w tym Sakramencie część Pánu ſwemu dáymy :
 Z wywczáiem ſtarych ofiar z gołá inż pogáróžaymy :
 Z tego oko niewidzi wiárę tylko ſięgaymy.
 Wielkiſta niechay będzie Ocy część niezmernemu /
 Synowi rownie rozliczna chwała iednorodnemu :
 Niemnicy Duchowi ſwietemu od nich pochóóžacemu.

LIX.

Ná Intryznia tegoż ſwietá
Hymnā Tomášá S.

Sacris solenniis.

Bychodźmy z radością dzień świętą zaczęto/
 A sercem nabożnym chwalmy Pana swego:
 Zrzućmy stara wiotkość/odnowmy swe wszystkie
 Myśli/ słowa/ y wezynki.

Dziś czyniem pamiętkę ofiarnicy wieczerzy:
 Gdy Pan z Apostoły (iako kościół wierzy)
 Pożywał Baranką/ y chlebą przásnego/
 Według zakonu dawnego.

Skoro on pierwszy stół zakonny odprawił/
 Dziwna wieczerza krwie swej y ciała sprawił:
 Dając się całego wszystkim / y każdemu
 Osobną weźniowi swojemu.

Posiłał pokarmem krwawością zemdlonych:
 Ułapawał krwia swoia frąsunkiem strapiionych:
 Piłicie wszyscy / tak im rzekł/ z Kielichá tego/
 Odemnie wam zrzadzonego.

Tak Pan te ofiary strąśliwa wstawił:
 Dla ktorey w kościele slugi swe postawił:
 Zeby/ co słusna/ te sami światłość brali/
 A między wtierne dawali.

Chleb się duchow gornych chlebem naszym słaława/
 Chleb z niebá figurą dożończenie dawa.
 Dziwoy/ o dziwoy! swym Panem się głęł karmi
 Waliszy w jego owczarni.

Ciebie Boże w Trocy jedyny prosimy/
 Tak nas rącz nawiedzać/ iako cie chwalimy:
 A ścieżkami twymi prowadź z tych ciemności/
 Do twej niebieskiej światłości.



XL.

Ná Laudes tegoż świętá od tego
Tomaśá S. nápisána.

Verbum supernum prodiens.

Słowo od Oycá idące/
A przy nim zawsze trwájące/
Wyszło do stworzenia swego
Ná świat czasu ostatniego.
Gdy miał być żydom wydány/
A ná gárdło záprzedány/
Pierwey żywotny chleb dawał/
W którym sam siebie rozdawał.
pokarm Ciałá y Krwie swojej
Dał swym/ w osobie obojey:
Aby dwoiákiey iskrości
Człeká karmił w tey światości.
Stał się nam chlebem w iedzeniu/
Towárzysem w národzeniu:
Umierájąc/ odkupieniem:
Kroluąc nášym zbáwieniem.
O biáto przenadrożsá/
Ścieśko ku niebu naprostsá:
Przeciwnicy dołuczáá/
Daj pośitek że przegráá.
Sámowlácy niebieskiemu
Chwałá w Trojcy iedynemu:
Który nas po tym kłopotie /
Niech stáwi w wiecznym żywocie.

LXI.

Ná ōwieto przemienienia Pánstiego/
 Ná Niešpor y ná Jutrznia/
 Hymná Prudenciowá.

Quicumque Christum quaeritis.

W co Chrystusa szukaćie/
 Przez ku gorze nie patrzaćie:
 Tam światło wieczney iáśności
 Wyrzycie bez wątpliwosći.
 Widzimy nie co świętego/
 Co nie zna końca żadnego:
 Máiestat iego/ dawnieyszy
 Niebá/ náw wielki wiecznieyszy.
 Ten iest Król światá wšystkiego/
 A wódz ludu Żydowskiego:
 Obiecány Abrahánowi/
 A wšemu iego rodowi.
 Mojżesz z Eliášem sami
 Byli ná ten Alt przyzwáni:
 Gdy z niebá zágrzmiał głos wšom/
 Kazac go słucháć wšem dufom.
 Chwalmyš Zbáwiciela swego/
 Który sie zjawił dnia tego:
 Z Oycem y z Duchem spolecznie/
 Teraz/ y záwše/ y wiecznie.

LXII.

Ná Laudes tegož ōwietá.

Amor Iesu dulcissime.

Ależ na słodkie kochanie/
Ależ do serca przybywanie/
 Pędzi z umysłu ciemności/
 I napełnia je słodkością.
 Oczesniku Oycow w niebie/
 Jak szesliwy kto syt z ciebie?
 Tyś niebieskie światło wielkie/
 Co przewyśszaś smysły wsłektie.
 Wieczna Oycowska jasności/
 Dobro niezmierney słizności/
 Day się ciebie namitować/
 A z toba spotem królować.
 Niech cześć Panie w wielbiony/
 W dzisiejszy dzień poławiony
 Z Oycem y z Duchem spotecznie
 Jednym Bogiem będąc wiecznie.

LXIII.

Hymn o świętym Janie Brzcięcielu.
 Nieśporna. Pawła Syakona.

Vt queant laxis.

Aby ięzyk nasz y głos / w dzień dzisiejszy/
 Do chwały spraw twych dziwnych / był wolniejszy/
 Oczyszczyć naszych skądież mazanie/
 Cny święty Janie.

M

Aniot

Anioł ze stań z dworu niebieskiego/
 Oznaymit oycu naródbienia twego
 Zaczność / imie twe / wšego życia spráwy/
 iáť Prorok práwy.
 Watpiac o Boškim obiecánym słowie
 O cieć / śwántował zaráżem ná mówie;
 Ale zleczyło iego omienienie/
 Twe naródbienie.
 Jeszcze nie wyszedł z żywota ciemnego /
 Poguteś Krolá w tożnicy skrytego:
 Máć i proroctwá nowe zaczyńáły/
 I was síle bráły.
 Bądź Bogu Oycu / wspotek Synowi
 Chwałá / y tobie śwíetemu Duchowi;
 Który w jedności z obiema społecznie/
 Kroluieś wiecznie.

LXIII.

Hymná Trutzenna tegoż śwíetá.

Antra deserti teneris sub annis.

W młodych twych leciech ob zgiełku mieyskiego
 Zbiegłes / w pušćynia mieyscá bezludnego;
 Aby cię zmaza niedośta grzechowá/
 A prozna mowá.
 Obziś twa byta z śierści wielbiadowey:
 A pás rzemieenny z skory Barankowey:
 Po karm koni : k temu dżitkie miody/
 A napoy z wody.

Inſy o przyſtęcy ſwiątoſci Prorocy
 Opowiedali ciemno/ iako w nocy:
 Tyś Zbawiciela poſazał naſzego/
 Już ziawionego.
 Nie był nad Jana żaden etowiek wietyſzy
 Wła tym okregu ziemſkim/ ani ſwietyſzy:
 Który krzcić godzien był Krzciela wſzego
 Świata grzeſznego.
 Bądź Bogu Oycu/ weſpolet Synowi
 Chwała/ y tobie ſwietemu Duchowie
 Który w iednoſci z obiema ſpołecznie/
 Krolnieſ wiecznie.

LXV.

Na Laudes.

O nimis foelix meriti que celli.

Hjelce ſzeſliwy/ y ſacney godnoſci/
 Któryś nie vznał zmaży twey czyſtoſci:
 Przedni proroku/ meżny meżenniku/
 A puſtelniku.

Inſy trzydziſte owoce oddaia/
 Drudzy we dwoie wiecey wrabzaia:
 Przechodziſ Janie ſto kroć owocami/
 A koronami.

Różje/ przez twoie zaſługe obſita/
 Zmiałczyć naſzych ſerc twar-doſć nie vżyta:
 Wyronay drogi/ náproſć krzywe ſprawy/
 Wgoſćciniec práwy/

Zeby za czyſtym ſercem y ſumieniem/
 Nie gárdził nami Pan ſwoim ſwórczeniem:

Lecz ráżey mieřkáć przy nas w káżdey Dobie
 Ulubił sobie.

Chwala cie Boże/ troiaki w iedności/
 Wřyřcy Duchowie niebieřkicy řwiáćtořci:
 A my poćornie odpustu řadamy/
 A teory niech znamy.

Hymny řwiętom wřyřtkim P.

Máryey řluzáće, tákzce y Kurfowi o teyze
 Bogárodzicy, ktory zowiemy,
officium Paruum.

LXVI.

Ná Nieřpor.



Aue maris stella.

W Jey gwiazdo Morřá/
 Wielka máćko Bořka:

Wiegna.

Wieczna Panno : przez cie
 Szczęsne w niebo wescie.
 Pomniac one słowa
 Anielskie : Bądź zdrowa :
 Zdarz nam pokoy prawy/
 Mieniac imie Twy.
 Day wzrok zaślepionym/
 Wolność w grzechy zamięnionym :
 Zgładz co śle : co dobrze/
 Proś niech Syn da szodrze.
 Okaz sie matka byc/
 Niech ci sie da użyć/
 Co za rzezeriem swym
 Sstat sie nam synem twym.
 Panno przewyborna/
 Wład wszytkie pokorna/
 Day nam zmyw szkość/
 Dar ci chęć czystości.
 Zdarz niewinne życie/
 Bspieczne przebycie :
 Zebychmy weseli
 Jezusa widzieli.
 Chwała bądź Oycowi
 I Synem / y Duchowi/
 Wła wieki społecznier
 Trzem jedną cześć wiecznie.

XLVII.

Hymna na Wtorek.

Napisana Łacińskim językiem od S. Grzegorza
 albo Fortunata

Quem terra, pontus, æthera.

K Torego niebo / y morze/
 A świat wyśłowić nie może:
 Rzadźce máquinas troistej/
 Żywot nośi Panny cyskiej.
K toremu słońce / y gwiazdy
 Na przemiany służą zawżdy:
 Tego z Boskiej żywiości/
 Nasza Panieńskie wnetrżności.
S zesliwas między mąciory/
 Bo rzemieślnik świętey gory/
 Co świat trzyma w garści swoiey/
 Zamknion w skrzyni wnetrżney twoiey.
P osła niebieskiego godna/
 Panną Duchem świętym płodna.
 Wydała z siebie wielkiego/
 Narodom požadanego.
M iey chwale na wszystkie strony/
 Panie z Panny vrodzony:
 Oycem y z Duchem spolecznie.
 Królując na wieki wiecznie.

LXV III.

**Na Laudes,
 Ambrożego S.**

O gloriosa Domina.

C hwalebna y zająca Pani/
 podwyżsiona nad gwiazdami/

Barmis

Barmias swemi piersiami
 Tworze swego / co nad nami.
 W czym nas Ewa wskodziła /
 Tyś plodem swym nagrodziła :
 Wolny przystęp wolne weszcie /
 Do nieba ptaczacym przez cie.
 Tyś forteka Krola wielkiego /
 Brana słońca przedwiecznego
 Raduycie sie narobowcie /
 Macie przez Panna swę zdrowie.
 Miec chata na wszystkie strony /
 Panie z Panny wrodzony :
 Z Oycem y z Duchem społecznie /
 Kroluy na wiek wiekom wiecznie.

LXIX.

Na małe godziny tejże Pán-
 ny naswietsey-

Memento salutis auctor.

Spemni Zbawicielu sobie /
 Jes naszey ludzkiej osobie
 Rowne ciało wziat z dziewice /
 Niepokalaney rodzice.
 Maria Matko iasława /
 Matko miłosierdzia prawa /
 Racz nas sezyć w kaźdey dobie /
 W ostatni punkt przyimi k sobie.
 Miec chwałę na wszystkie strony /
 Panie z Panny wrodzony

Z Oycem

z Dycem y z Duchem społecznie/
Kroluy ná wiek wiekom wiecznie.

L X X.

Hymná Elpidien żony Boeciusowey/ Ná Wiešpor y ná Jutrznia.

Náznáczona od Košciela świetu Káthedry ábo Stolicy
Rzymſkiej Piotra S. w Mieſiacu Stycznu.

Quodcunq; vinclis super terram strinxeris.

Cokolwiek ná świecie zwiąžeſz Pietrze Świety/
Twoy mocny związek będzie w niebie przyiety:
Bogo rozwiąžeſz ná ziemi ſwoim zdaniem/
Tákorwyſz dekret w inidzie w niebie zá niem.
Ciebie on czeka Trybunał wſzego wieká.
Wadź chwałá Bogu przez nieczmierne wiecznoſć:
R pánowanie Synowſkiej wielmožnoſci:
Cześć/ moc/ y poteżnoſć/ z Duchem Świetym cáła/
W nierozdzielna Trojcy świetey chwałá.
Doład wiekow eſtawa/ niechay nie vſtawa.

L X X I.

Ná Laudes tegoż świetá.

Iam bone pastor.

Szłyſz Páſterzu ſtádá wiernych Pietrze świety/
Głos ten dla vſu twych práwie z ſercá rożiety:

Rozwiaż

Koźmi. śm. grzechow. / moc ktera sam w niebá
 Puszczasz / abo nie puszczasz / co ich nie trzeba.
 Náswieťsey Trocy badź chwata niezmiernona /
 Spólna gześć / y moc / y radość niestonżona /
 Ktozey społeczne y wieczne pánowanie /
 A przez wszystkie wieki trwając nie wstanie.

LXXII.

Hymná w dzień năwrocenia ś. Páwła
 Nă Nieszpor y nă Jutrznia.

Elpidyey.

Doctor egregie Paule.

Oktorze zacny Páwle / prośimy ciebie / (niebie
 Ocz nas dobrych spraw / zdarz nám przynamniemy w
 Myśla przebywać / aż niedoskonałości
 Te mina / kiedy będziemy tam w zupełności.
 Náswieťsey Trocy badź chwata niezmiernona /
 Spólna gześć / y moc / y radość niestonżona /
 Ktozey społeczne y wieczne pánowanie /
 A przez wszystkie wieki trwając nie wstanie.

Nă Laudes tegoż swietá naydzieś nă swym
 mieyscu hymne w liżbie LXXXV.
 Chwal niebo Paná w radości ić.

LXXIII.

Hymná tenże Elpidyey nă swieto obu-
 dwu śś. Apostolow Piorrá y Páwła /
 w Miesiacu Stycznu.

Aurea luce.

SWiatło przedwieczne/ co dziś promieniami swemi
 Wszysko oświecaś wielk z ktorożanemi/
 Niebiosą zdobiasz enemi Wrogami/
 W ten dzień który czyni lasz nad więźniami.
 Z Wrotnym niebieśkim Doktor pogalszwa wszego/
 A Sedziowie/ y lampy swiatá ciemnego/
 Przez Krzyż wstawisz palme ieden/ przez miecz drugi/
 W Senacie wiecznym cieśa siez swey przysługi.
 Szczęśliwy Rzymie który stynieś skropiony
 Szarlatana ich krwia/ ktoras y poświecony:
 Nie twoia slawa / ale ich zaslugami/
 Przewyszaj szlachny swiat z iego ozdobami.
 Naświecszey Trocy badz chwata niezmiernona/
 Spolna gzesz/ y moc/ y radość nieśkonczona:
 Ktozey spoleczne y wieczne panowanie/
 Przez wszyskie wieki trwa/ nigdy nie wstanie.

Hymne Jutrzenka iako inszym Apostolom/ tak y
 tym swiatá Biskupom SS. Piotrowi y Pawlowi su-
 zaca naydziesz niżej z takim na pozatku textem *Aeterna*
Christi. Chrystusow dar. zc. w liczbie 86.

Hymny na Laudes tegoż swiatá obiedwie/
Iam bone Pastor &c. Doktor egregie. iuz masz troche
wyszey polozone.

LXXIII.

Na swieto niewolnych lancuchow
 Piotra S.

Hymna Nieśporna Elpidiey.

Petrus beatus.

Słuchając Chrystusa cudownie Piotr święty/
Potargaltancuchy teoremi był spiecy :
Stroż owczarnie pańskie y Doktor Kościelny/
Pasterz swolej trzody y dozorca wierny :
Ten pedzi przez złego wilk'a drapieżnego.
Bądź chwała Bogu przez niezmierne wieczności/
Zpánowanie Synowsticy wielmożności :
Cześć/moc/poteżność y z Duchem świętym cała/
Znierozdzielona Trojcy świętej chwała/
Dokąd wielow sfiawa/ niechay niewstawa.

LXXV.

Prá djeń S. Wárny Madgáleny
Hymná nowa ná obá Niespory.

Pater superni luminis.

Cprawco światła niebieskiego/
Zá weyrzeniem oká twego:
Serce w Madgálenie struśaś/
Mroz wyćiągaś/ ogień wzruszaś.
Bieży zraniona miłośćią
Do nog świętych z kwápliwością :
Cálmie/ máś/ iá náćiera/
Zzámí kropi/ rólosini ściéra.
V Krzyżá sie stać nie boi/
Z przy grobie smutna stoi :
Od żołnierzew sie nie zchránia/
Miłość przez bóiażń odgámia.
O Chryste práwa miłości/
Ty náśie sam rácz zmyć złości :

17 2

Niech

Niech łaski twej będziem pełni/
 I zapłamy w niebie peroni.
 Bogu bądź chwala Dycowi/
 Chwała i jednemu Synowi/
 I Duchem świętym ożysz wiecznie:
 Niech maia chwale społecznie.

LXXVI.

Druga dawniejsza Odoná Kluniáckiego
 Opata.

Lauda Mater Ecclesia.

O Ate o Zborze Chrześciański/
 Chwal sławny wzynet pański:
 Który siedmna dárov świętych/
 Czyni siedm grzechow przeklętych.
 Siostra Łazarzowa ona/
 W cieślích grzechách pograżona/
 Już wchodząc w piekielne wrotá/
 Wrocila się do żywota.
 Po takim postępku grzesnym/
 I upadku swym cielesnym/
 I naczynia garta i brzydkiego/
 Naczynim Boga żywego.
 Widząc się gwałtownie chora/
 I zmiasciz szuka Doktorá:
 Przez ktorego niezlezione
 Wrzody iey/ słowem zlezione.
 Przed infem Pána swego
 Dożyła zmartwychwstałego:

Kochá:

Bochanie swe wprzód wyrzala/
 Bo nad inſe miłowala.
 Miec Boże chwałę obſita/
 Za twa łaskę rozmaita:
 Ty miasto grzechow karania/
 Dyzysz nam w niebie mieſtania.

LXXVII.

Hymn na Wttrznia tenże ſwietey.
 Grzegorza Swietego.

Nardi Maria piſtici.

Marya wonney Wárdowey
 Māſci ſunt wziawſzy gotowey/
 Włogi Pańſkie nacierala/
 A łzami ie pokrapiala.
 Cześć chwałay moc ſamemu
 Bogu w Trocy iedynemu/
 Oycowi z Synem ſpotecznie/
 A z Duchem bez końca wiecznie.

LXXVIII.

Na Laudes.

Æterni patris vnice.

GSynu Boga wiecznego/
 Weyrzy na nas z Tronu twego:
 Tys grzeſznice nie przebaczył/
 Wtoras w nicbo dzis wziąć raczył.

Wrocił się już groź stracony/
 I w śkarb pański przeliczony:
 Nie dawno w błocie leżący
 Klejnot y nąb gwiazdy śniący.
 Jezu/ do ciebie idących
 Nadzieję pokutujących/
 Przez tey świećce zasługi/
 Opuść grzech/ y nasze długi.
 Niech po kera swa zmieźna/
 Bądź na krwkość ludzka bązna:
 Szczę nas swoimi prośbami/
 Niedzy świećkami welnami.
 Micy Boże chwale obfit/
 Za twa łaskę rozmaita/
 Co miasto grzechow karania/
 Dyzysnam w niebie mieśtania.

LXXIX.

Na dzień S. Michała / Nieśporna
 y Jutrzenka Hymna.

Tibi Christe splendor Patris.

Ciebie Chryste nasz żywoćie serdecznemi prośbami/
 Przed Anioły wychwalamy dziś słodkimi Hymnami:
 Na odmianę wykrzykamy/ w niebo głos podawamy.
 Wszętko Bycerstwo niebieskie wspominam; wezćiwie:
 Leż ich hetmána Michała nąb wszytkie osobliwie:
 Ktoremu moc z gory dąnā ną zwalzenie Szatānā.
 Rącz przez tego strożā bronić nas od káždey pokuśy/
 I od grzechu/ żebyś czystych ną ciele y ną duszy
 Przyjął nas/ do wieczney oney chwał niewystowionej.

Bogu

Bogu Oycu wszechnym pieniem światła chwale oddajmy.
 A Synowi z Duche świętym pieśń nabożną śpiewajmy.
 Który w osobach trojsty / jeden Bóg przedwieczysty.

LXX X.

Ná Laudes.

Christe sanctorum decus Angelorum.

Chryście ozdobo poezji Anielskiego /
 Stworco y rządzo narodu ludzkiego /
 Kiedy przyjdzie czas przyimi nas ná swoje
 Wieczne pokóie.

posłay / prosim / do tego Kościoła /
 Strożá Michála świętego Anioła:
 By sie nam dobrá przynajáło wšego /
 I gościá cákiego.

Kosłaj przybywáć y Gábryelowi /
 Ná odpor przeciw stáremu wężowi /
 Niech co naczęściecy náwiedza te progi /
 Poset twoy drogi.

Kácz nam posyłać y Duchá onego
 Ráphatá / zdrowie ludziom noszącego :
 By náše spráwy kierował / y coby
 Leczył choroby.

A náważnieyszą przyczyná z prośbami
 Niech będzie / Pánie / Matki twej zá námi :
 A Duchow gornych / y wšytkich cnych świętych /
 Do niebá wziętych.

Kácz to nam zdárzyć Oycze lutościwy /
 I Synem y z Duchem Boże náš prawdziwy :

Ktorego

Ktorego sławá po wśem świecie słynie/
 A meżáginie,

LXXXI.

Ná dzień pámiatki S. Archániola Gábryela.

Ktore świeto obchodza Zakonnicy iedni / 18 dnia
 Márcá / á drudzy 24. tegoż Miesiaca.

Ná obá Nieśpory y Laudes.

Mentibus latis iubilemus omnes.

Hęsotym sercem ku czci naswietśemu/
 Wderzmy w strony imieniu Pánstkiemu
 Wo dziś Gábryel przybył z łotopióry
 Z niebieśkiey gory.

A mowi z świetá dziewo słab dziewica /
 By pozwolita Boża być rodzica:
 Dziś tryumfuia z tej miary Anieli/
 Wśyscy weseli.

Przeto dziś wśyscy cośmy tu przybyli/
 Stusna rzecz byśmy to Bśiaże wielbili/
 Z siedmi stoiacych przed Bogiem iednego/
 Co przednieyszego.

pośrednik to iest / y posel / nośacy
 Przednie poselstwa z światu zwiastuiacy/
 Od miastetu skryte tajemnice/
 Bożey stolice.

Prześwietny Duchu zwiastuy nam / żadamy/
 On pokoy wieczny Ktorego czekamy:

Byśmy

Wyśmy za czasem tam byli przyleci/
 Gdyś żywia świeci/
 Sbarz nam te łaski Bosko w sześciu wieczne/
 Wycowi z Synem / y z Duchem Spółne
 Ktorego chwala brzmi na wieczne lata
 Wielki Bóg światá.

LXXXII.

Ná Tuzznia tegoż świętá.

En noctis medium.

Gto inż pulnocy z ochota powstałmy/
 Już wszyscy pieśń nowa Pánu začínamy/
 Archaniol Gábryel światu tej godziny
 przyniósł zbawienne nowiny.

O tej prawie dobie Chrystus narodzony/
 O tej z grobu powstał dla nas vmorzony/
 Król / zwycięzca śmierci / y piekła zburzyciel/
 Wsęgo światá odkupiciel.

Wiece teraz z chećiami wszyscy goracemi/
 Stałomy sie przed Páná z modlitwami swemi.
 Który nam dać raczył Pátrona Spólnego/
 Gábryelá przemożnego.

Ktoby mogli pożytki te wszystkie wyliczać/
 Jakich ten Gábryel światu zwykł używać?
 Ten przed Bogiem każda święta dusze stawi/
 Skoro sie z ciała wyprawi.

przetoż cie Anielskie Kółko dziś prosimy/
 Niech za twym staraniem grzechow pozbedzimy /

O

Niechay

Niechay Pan wszechmocny z twey świętey przyczyny/
Odpuści nam nasze winy.

LXXXIII.

O wszystkich Świętych.
Na Nieszpor y na Jutrznia.

Christe redemptor omnium.

Chryście ratuj nas twe sługi/
Którychś wypłaćit długi:
Daj się użyć tey za nami/
Co cie karmića pierśiami.
A wy niebiescy Duchowie/
Wiernym przydani słońcowie/
Niniejszym skutkom / y przeszłym /
Odeymuycie nas y przyszłym /
Prorocy Boga wiecznego /
Ogniewie Pana naszego
Prosimy was o niżenie/
Oproście nam dusz zbawienie.
A Męczennicy chwalebni /
A Wyznawcy przewielebni /
Nas modlitwami świętymi
Stażcie z rękami waszemi.
Czyste y święte bżewice/
A zebrania zakonnice/
Wszystcy święci darowi / nowi /
Żalście nas Chrystusowi.

Odpedź

Odpadźcie woysk! pogańskie/
 Za grńnice Chrześcińskie:
 Wy chmy woam! z!wse z ochota
 Spiew!li! zymn wdzieczna nota.
 Chw!l! Oycu wsechmocnemu/
 Synowi iednorodnemu/
 B!dź z Duchem światym społecznie/
 Teraz/ y z!wse/ y wiecznie.

LXXXIII.

Pr! Laudes tegoż świet!.

Iesu Saluator seculi.

B!wici!cu wsego wieku/
 Przyb!dź n!r!tunk! głowicku:
 N!l!tko Bosta wielebna/
 B!dź nam n!dzynym miłosierna.
Wszyscy Boży Aniotowie/
 N!st!rych Oycow hufecowie/
 Prorocy świeci! pomożcie!
 Grzechow odpust nam vproście.
Przest!ńce Chrystusow wierny:
 Pietrze niebieśki odźwierny/
 Inszymi Apostoł!mi/
 Proście o ł!sk! z! nami.
Męczennicy w niebo wzieci!
 Wyznawce! K!pt!ni świeci!
 P!nienki trw!te w czystośc!
 Omyw!ćcie n!s!e złośc!
Wy nabożni Ż!konicy/
 Wszyscy P!ńscy słuźebnicy!

Nasze prośby wysłuchajcie:
Do nieba nam pomagajcie.
Chwata / gęść / siła Dycowi /
A iedyncemu, i.

LXXXV.

Hymny w pospolitości o Apostołach.
Pierwsza na Wiešpor y na Landes.

Exultet coelum laudibus.

Czwaj niebo Pána w radości /
Rádny sie ziemna niśkości:
Ten dzień święty / dzień wesoty /
Pięciem staroi Apostoły.
Wy co świat sprawnie sadzicie /
A światem nam swym służycie /
Z po kora serdeczno prosim /
Niech wysłuchanie odnošim.
Ktorzy niebo zawięraćie.
Słowem swym / y otwieraćie /
Znieście z nas / włádza swey mowy /
Śmiertelnych grzechow okowy.
Ktorych mecy jest podane
Zdrowie dobre / y stárgáne /
Obygániezle náprawćie /
W enotách świętych nas postawćie.
Wy przyszedšy Sedzia wieczny /
Na Trybunał ośáteczny /
Dał nam wieczne ośiadłóšć /
W ony niebieskiej radošć.

Bogu.

Bogu Ocy wszechmocnemu /
 Synowi tego jednemu /
 Wiechay z Duchem świętym ninie /
 A na wiek wiekom cześć synie.

LXXXVI.

Na Jutrznia.

Æterna Christi munera.

Chrystusów dar wiecznie trwały /
 Apostolskie święte chwały /
 Spiewamy w duszney radości /
 Wedle naszej powinności.
 Wielcy Kościelni Żetmani /
 Sławni z boiu Tryumfami:
 Żołnierze dworu gornego:
 Bagańce światła ciemnego.
 Wiara sług Pańskich goraca /
 Nadzieja meśtwem synaca /
 Miłość Chrystusową całą /
 Czarciowska moc zwoiowała.
 W tych synie chwala Oycowa:
 W całowych wola Duchowa:
 Z tych sie Syn Boży raduje:
 Niebo z wesela tańczenie.
 Zbawicielu prosim ciebie /
 Z takim towarzysiwem w niebie /
 Chciey nas mieć z sobą wiecznymi /
 Miedzy poezy Anielskimi /

LXXXVII.

Drugie Hymny o Apostołach / Kto-
rych świętą przypadają we dni czasu
Wielkonocnego.

Na Wieśpor y na Jutrznia.

Tristes erant Apostoli.

Smetni byli z páná swego
Apostotowie zmártego /
Kreorego niemilosierny
Lud iego zabił niewierny.
Zátym Anioł białegłowy
Ciešyt / káštáwemi słowy
Spiešćie sie (práwi) z miey rády/
Do Gálilejskéy osády.
Te nowine niošac spiešne /
Do Apostotow počiešne/
Widza ná drodze žywego /
Z cátuia nogi iego.
Leč Vezniowie správe máiac /
Žrábosćia sli pospiešáiac/
By zaráz / czego prágneli/
Šewarzy Pánškiey ochłodneli
Wten dzień šwiety Wielkonocy /
Prošim čie Šeworeo všedymocy/
Ráz nas šžycić od káždego
Nááždu šmierci przykrego.

LXXXVIII.

LXXXVIII.

Ná Łardes.

Claro Paschali gaudio.

N Dzień Wielkonocny dziśieyszy /

A promień słońca jaśnieyszy /

W który już Páná woseli

Apostołowie wyrzeli.

Nie trzeba świadectwa wiele /

Sáme rány swietne w ciele /

Zmarwychwstanie Pánskie sławia :

A podawáia ná iáwia.

Chryste dobrośliwy Pánie /

Miey w sercach nászych mieśkanie :

A my twey swietey osobie

Damy pokłon / w każdzey dobie.

Przyimi od nas chwale Pánie /

Co sławiem twe zmarwychwstanie :

Z Wycem y z Duchem społecznie /

Miey czesć ná wiek wiekom wiecznie.

LXXXIX.

Hymná kiedy sie trąfi święto iednego

Meżenniká. Ná Wiešpor yná Jutrznia,

Grzegorzá Świętego.

Deus tuorum militum.

Boże częstko sług swych wieczna /

A odpłatę ostateczną /

Zbaw

Dbaro nas grzechu śmiertelnego/
 I prośby Męczennika twego.
 Ten bowiem świeckie radości/
 Widząc pełne omylności/
 Pochlebstwem światu łagodnym
 Wzgąrdził/ by wśedł w niebo godnym.
 Wsystkie razy wytrwał mężnie/
 Stoiąc na placu potężnie:
 Sroga śmierć podiał dla Ciebie:
 Dłak wieczne dary ma w niebie.
 O panie dobroci wiecznej/
 Prosim w pokorze serdecznej/
 W ten chwalebny dzień męczenniki/
 Dłóż z nas ciężar grzechow ciężki.
 Chwała bez końca Oycowi/
 I przedwiecznemu Synowi/
 I pocieszycielu spotecznie/
 Niechay będzie wiekom wiecznie.

X C.

Na Laudes

Martyr Dei.

O Męczenniku Boży drogi/
 Nadewszystko pański dy drogi/
 Otrzymałeś pląc / a z boiu
 Wśoles w wiecznym pokoju.
 Darem swym ważney przyczyny/
 Omył popelnione winy:
 Dniesz przywórcę sprośney złości:
 Broń w żywocie tęskliwości.

Już sie

Już się z dusza rozwiązało
 Twoje błogosławione ciało :
 Rozwiąż chęć do światła tego/
 Miłością Syna Bożego.
 Chwała bez końca Oycowi, ić.

X CI.

Gymna na święto dwu albo więcej Niezenników.

Sanctorum meritis.

Nech/błiszeni bracia/bizmi po wszystkim Kościele/
 Z mejnych spraw Niezennistich płynące wesele :
 Sam wysyłajże rym podać w długie lata/
 Przedniejszy z wycieczkom światu.

Ciśa którym kiedyś wśyszek się świat zdumiał/
 Gdyś swa wielka waga po nich porozumiał :
 Bo iako świat zwiedły wazyli go sobie/
 Przyślawiły Chryste ku tobie.

Nie przewiodły swego nie furze one /
 Ani od Tyrannów meki wymyślone :
 Bo choć w drobne kęsy rozbierano ciała/
 Wiara wcale zostawała.

Jako z owieczek krew leie miecz halony /
 Nie słychać kląrg ani przykrych słow z ich strony.
 Niewinne summienia w przedziwney skromności/
 Trzymają się cierpliwości.

Nad głosy ięzyk wystawić nie może/
 Coś ty Niezennikom zgotował, o Boże:
 Gdyż których w karmacie takim wpatrnieli/
 W Królestwie twym koronujesz.

prosim cie nawysohy Boze y iedyyny/
 Broń nas skod wśelákich / y odpusć nam winy:
 Záchoway twe slugi w pokoiu bezpiecne/
 Já coć chwały damy wieczne.

XC II.

Pá Gutrnia.

Aeterna Christi munera, Et Mart: victorias.

S Ary Chrystusowe wieczne/
 A Meczennikow stateczne
 Wytrwanie/ tym hymnem slawmy:
 A swa wdzieczność im pokazmy..
 Stráchy Tyráńskie wzgárdziwszy/
 W mordách serca nie stráciwszy/
 Przez predka śmierć w mátey chwili/
 Wieczney chwały dośtapili.
 Jednych żárt plomień goracy:
 Drugich srogi zwierz táłnacy:
 Pastwił sie kát nád drugiemí/
 Páźnoktámi żeláznemi.
 Wiśa wnetrzności odkryte/
 Płyną zdroje łrwie obfite:
 Ale ich to nie ruszyło/
 Bo dla niebá cierpieć miło.
 Ciebie Chryste teraz prosim/
 Ucieh toż táłki twej odnosim:
 Chćiey nas po tym mieć żywoćie/
 Tám gdsie pláćiś tákiey cnocie.

Uá Lau,

XCIII.

Na Laudes.

Hymn Grzegorza S.

Rex glorioſe Martyrum.

Gdplato swych Męczenników/
 Wyznawców y ſłużebników/
 Który tym światem gárdzacie
 Wiedzieć w roſkoſzy trwając.
 Nie mieſzkay / á ráz dnia tego
 Wſłucháć głoſa náſzego:
 Tryumf ſlug twych opiewamy:
 Odpuſć nam w czym cie gniwamy.
 Ty ſwym wyznawcom folguieſ/
 W Męczennikách tryumfuieſ:
 Tryumfuy y z náſzych złoſci/
 Niepomniac ich / z ſwey lutoſci.
 Bogu Oycu wſzechmocnemu /
 Z Synowi przedwiecznemu /
 Z Duchem chwalebnym ſpotecznie /
 Niech będzie cześć dżis y wiecznie.

XCIII.

Na ſwięto ktorego kolwiek Wyznawce

Świętego / y Papiężá ábo Biſkupa.

Na Nieſpor y ná Jutrznia.

Iſte Confessor Domini,

Wznawca Pański ten błogosławiony/
 Ktorego sławi Kościół na wsze strony:
 Dzisiejszego dnia zasłużył już one
 W niebie Korone.
 Który tu wszystkim świecił pobożnością/
 Pokora/wstydem/pánienstwem/trzeźwością:
 Dokąd żywotne ciepło ożywiało
 Jego cne ciało.
 Grob iego y bśis sławny:bowiem/Ktorzy
 Tam nawiedzają włomni y chorzy/
 Rzadko się trąfia/ żeby kto był/ coby
 Niezbyt choroby.
 Skład mu dziś Chor nasz te Hymna zaczęła/
 A sława iego chętliwie wspomina:
 Aby wiec iego zasługi y modły/
 Nas w niebo w wiodły.
 Bądźże pozbrowion/ bądź pochwalon Pánie/
 Który nad niebem miałeś swe miéstkánie/
 Rzodziś ogromney tej świata máchiny
 Wszystkie kráiny.

XCV.

Na Laudes.

Iesu redemptor omnium,
 Perpes corona Præsulum.

Iezu odkupienie szcobre/
 Który pasterze swe dobre
 Koronujesz: niech dnia tego
 Poznamy cie łaskawego.

Gdy ten twoy błogosławiony /
 Wyznawcą stał się wstawiony /
 Ktorego światło w radości
 Dziś obchodzim w społeczności.
 Który wzgardziwszy świeciami
 Rozkoszami znikomemi
 Dziś z niebieskimi Anioły
 W wieczney zapłątą wesoły.
 Prosim baw nam jego śladem
 Postępować / y przykładem:
 Al przez tegoż prośby święte /
 Racz znieść z nas grzechy przekleste.

XCVI.

Na światło Wyznawców a nie Biskupów / te-
 goż hymnu Kościół używa iako pierwey na Nies-
 spor y na Jutrznia. *Isse Confessor Domini etc.*

Alle na Landes to ich jest własny.

Iesu corona celsior, & veritas sublimior.

Słzu korono wysoka /
 A z wiekow prawdo głęboka /
 Ktorey Wyznawce swojego
 Wziął już do przybytku twego.
 Za tego dziś przyczynieniem
 Dary nas win odpuszczeniem:
 Stargay wozły / ktorych ciężo
 Przeciw duszy nawiązało.
 Dzień ten w porzet sług twych lega /
 Ten zawitał nam rocznica :

Wesoła/ Kiedy ten święty
 Z tey niedze do niebá wzięty.
 Ten rośkoſy świeckie płone/
 Ten majątnoſci znikome
 Porzucił: á wziął ſie za ty
 Co miało w niebie odpłaty.
 Ciebie Chryſte Królu wieczny/
 Wyznawał z áwſe ſtateczny:
 Depcać Czárta chępliwego/
 A tryumf odnoſiąc z niego.
 Ten wiara y enemi ſprawy
 Stynie/ wyznawcą twoy prawy:
 Já on poſt krorym ci ſiebie
 Drążył/ ma doſć potraw w niebie.
 Przetoż cie dziś wniżenie
 Proſim/ Pánie/ twoe ſtworzenie/
 Abyś w zględem proſby iego
 Przebaczył grzechu náſzego.
 Bądź chwałá wieczna Oycowi/
 Bądź chwałá iego Synowi/
 A od obu idacemu
 Duchowi dobroczyſtemu.

XC VII.

Hymná na ſwięto ſcoreykołwiek dzie-
 wice ſwiętey. Ná Nieſpor y ná Laudes.
 Ambrożego S.

Ieſu corona virginum.

Panieński kleynocie świety
 Jezu / z tey mątki poczęty /
 Która bedac panna rodzi /
 Uciek tobie glos nasz przychodzi.
 Ty w pośród dziewic / na zdrowych
 polach / pąsiesz liliowych :
 Dając pánienkom ich wieńce:
 Koronujesz y młodzińce.
 Ledwie sie gdzie ruszysz / one
 pánienki błogosławione
 Za toba pochodzą śpiesne /
 Spiewając hymny wćiesne.
 Prosimy cie / abyś szodrze
 Smysł nasz opátrzył / tak dobrze /
 Żebychmy grzechu nieználi /
 Ani sie złością mázali.
 Miec cześć / chwale / pánowanie /
 Oczę z Synem wieczny pánie /
 I chwalebny Duchu zniemi /
 Teraz y czasy wiecznemi.

XC VIII.

Na Intryniá.

Virginis proles.

Panieńskie plemię / tworcó swey rodzice /
 Synu cney mątki / wespół y dziewice z.
 Stawa te ktora dziewicy czynimy
 Przyimi / prosimy.
 Tá twoia panna bwoiáka korona
 Szczęśliwa / choc swa krewkość przyrodzona

Powścią.

powściągnąć / zaraż zdrowiem / które dała /
 Świat zwoiowała.
 Przeto niedbając na śmierć stroga / ani
 Na utrapienie / dziwnemi mekami /
 Gościńcem królowym prosto iako trzeba.
 Wstąpi do nieba.

Boże z dziśieyszey flugi twey przyczyny
 Racz bydź miłościw / a odpuść nam winy :
 Żebychmyć czystym wymysłem śpiewali /
 A cześć dawali.

Chwała bądź zároveň Oycu y Synowi /
 A z niemi jednoistnemu Duchowi :
 Na wielki wiekom nieogarnionemu /
 W Trocy jednemu.

XCIX.

Gdzieś się trafia światło Panny ktorey
 co nie była mezennica / Kościół zaczyna Hy-
 mne Jutrzenka od tych wierszów ostatnich.

Huius obtentu. Tym sposobem.

Boże z dziśieyszey flugi twey przyczyny
 Racz bydź miłościw / a odpuść nam winy :
 Żebychmyć czystym wymysłem śpiewali /
 A cześć dawali.

Chwała bądź zároveň Oycu y Synowi /
 A z niemi jednoistnemu Duchowi :
 Na wielki wiekom nieogarnionemu /
 W Trocy jednemu.

Terze Hymny / ábo tych dwu wieršow sámych
 Kościół zwykł był używać ná Tiesporách / ná Jutr-
 niách / y ná Laudes / w każde swięto infych Swięcie/
 ktore okrom dziewictwa / ábo mezenstwem tylko ábo
 światobliwoscia swa znaczne były. *Huius obtentu.*

Boże z dzisiejszey slugitwoy przyczyn

Rącz być miłościw rz. iáko wyassey.

Teraz Jutrzniám sámym te Hymne zostáwim / w dzień
 pamiątki takowych Swięcie / nowey kościół używa takiey.

CIII.

Fortem virili pectore.

Niewiáste sercá meštiego /
 Sławmy wszyscy swiátá tego/
 Ktora postępkí swietemi
 Stynie po szerokiey ziemi.
 Chrystusá zamilowawszy/
 Swiátu mir wypowiedziawszy/
 Ostrey drogi sie chwyciłá/
 Ktora do niebá przebyłá.
 Ciało swe martwiąc postámi/
 A myśl tużąc modlitwámi/
 Obrok tey słodki darował/
 Tak sie do niebá dostátá.
 Chryste meżnym sił dodawco/
 Ty sam wielkich rzeczy sprawco z
 Já tey swięćciec prośbámi/
 Nie gardz pokornych modłámi.
 Bogu bądź chwátá Dycowi/
 Chwátá iednemu Synowi/
 Z Duchem Swiętym dziś y wiecznie/
 Wiech máia chwátá społecznie.

Ná broczyste światło abo ná sam dzień

Poswiacania každého kóściola.

Hymná Tiesporna y Jutrzenka Ambrožego S.

CIII.

Virbs beata Ierusalem.

N Jásťo Ierusalem nowe/
Widzenie pokoiove

Rzeczone: co w swietych ziemi

Wstawa z żywych kámieni:

Wkoto ma swietne Anioły,

By slubna przyiać ioty.

I niebá nam gością przybywa.

Tá Pánientá roztýliwa:

Zeby bedac zrekowána.

Pánu byla oddána.

Mury iey wzgóre idace/

Vlice zlotem lsniace.

Kleynotami ozdobione/

Brany iey otworzone/

Gdzie z pompa/ wedla zaslugi

Prowadza Pánskie slugi:

Reorzy tu prze imie iego

Cierpieli wiele ztego.

Tám wíec kámienie ciósane

Lzami polerowane/

Przez rece rzemieślnikowe

Schodza sie w ściány nowe:

Gdzie w swych mieyscách položone

Máis trwác nie wzruszone.

Chwała

Chwała y cześć niechay słynie
 Bog w niebieskiej krainie :
 A wespół z nim niepoiety
 Syn Boży y Duch Święty :
 Jego rząd y pánowanie
 Na wieki niewstanie.

C V.

Na Laudes tegoż świętá.

Angularis fundamentum.

Celny kámién z á fundáment Chrystus z niebá poslány/
 Do ktorego brzegi swemi schodza sie obie ściány :
 A w ktorym Syoniska skala wiara sie gruntowála,
 Wsystká ona poświęcona Bogu wdzięczna osáda/
 Słodkich pieśni nápełniona záwsze serdecznie ráda/
 Wyznawá z chećią sámego Boga w Trocy jednego
 W tym Kościele/Boże żywy/bądź slugom twym checiwy/
 Gdy cie záwołany Pánie przybądź ná smitowanie
 Błogostánowieństwo obficie tu daway znákomite/
 Tu sobie niech zásluguie/z łaski twoiej nád námi/
 Cieleśnymi y dúšnymi optywáć potrzebámi :
 Nákoniec z temi wiernemi/day być czásy wiecznémi.
 Chwała swa y cześć niech słynie Bog w niebieskiej krainie
 A wespół z nim niepoiety Syn Boży y Duch święty :
 Jego rząd y pánowanie/ ná wieki niewstanie.

CVI.

Ná dzień świętego Stánisláwa.
Pátrona Polskiego.

Gaude mater Polonia.

Cia mátko polskiej Korony/
Wesel się dnia dzisiejszego :
Wzbudź swoje zimne Tryony,
Ná chwale Boga żywego.

Ktorego to dar / y sprawá/
Znáczna pod Akwilonami :
Ze Biskupa Stánisláwa.
Dziwnemi wstawił cudami.

Ten Pasterz serca wielkiego /
Swoy trzody bronił wilkowi :
Ten krzywdy ludu Bożego
Niemilezał ztemu Krolowi.

Krorym wiodac wojnę smutną
Z Frankow nic nie wstępował :
Aż Tyran ręką okrutną
Korone mu nągotował.

Lecz / Lekarz świata wszystkiego/
Świątkiem swym cięto odczył :
A zgonki meżá świętego
Porozmiecane zjednoczył.

Tak Stánisláwo Biskup święty/
Zá dzielnymi postępkami
W mezejński pozet przyiety :
Aby się modlit zá námi.

Wierni pánscy z prośby tego
 Z chorych zdroweni się ostaia
 Z od skonania nagłego
 Znowu żywot zaczynają.
 Nie ieden gártem strapiony/
 Náviedzając święte Kości/
 Od świętego wspomóżony/
 Zbył Czartowski okrutności.
 Przetoż Brátkowie szczęśliwy/
 Staw Bogá czasu każdego:
 Który twym murem/ chętlivy/
 Przydał ciało slugi swego.
 Bogu w Troycy iedynemu/
 Chwała cześć/ y pánowanie:
 A na pamiátce świętemu
 Zwycięzcy/ od nas śpiewanie.

PIESN NOWA

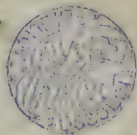
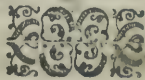
o tymże S. Staniśławie Pátro- nie Polskim.

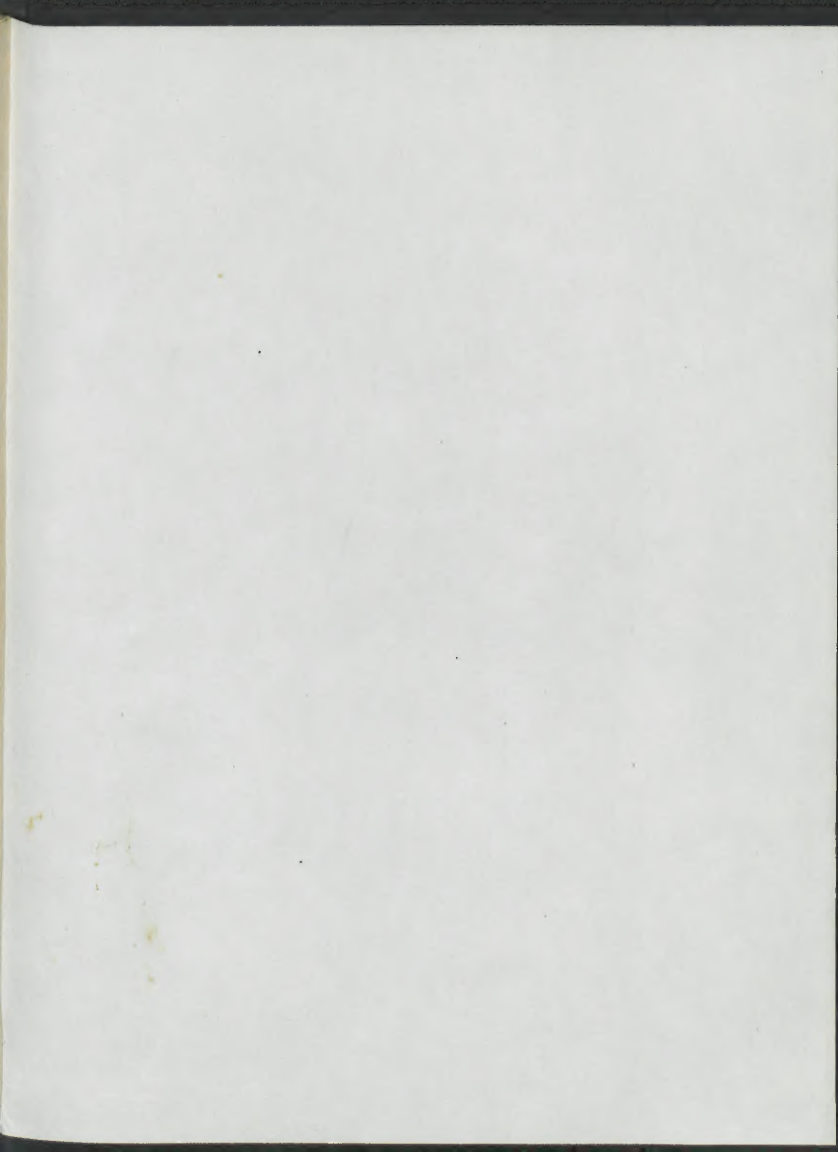
Boga w świętych jego chwalmy/
 Pátrony swe wystawiamy:
 Niedzy które powstał z Polski/
 Staniśław Biskup Brákowski.
 Przez trzydzieści lat nieptodná
 Żoná Wielistawá Bogná:
 Tá go z niebá vprosiła/
 Bogu sluga posłubiła.
 Dziecie od pierwszey młodości/
 Pátáło w Bożej miłości/.

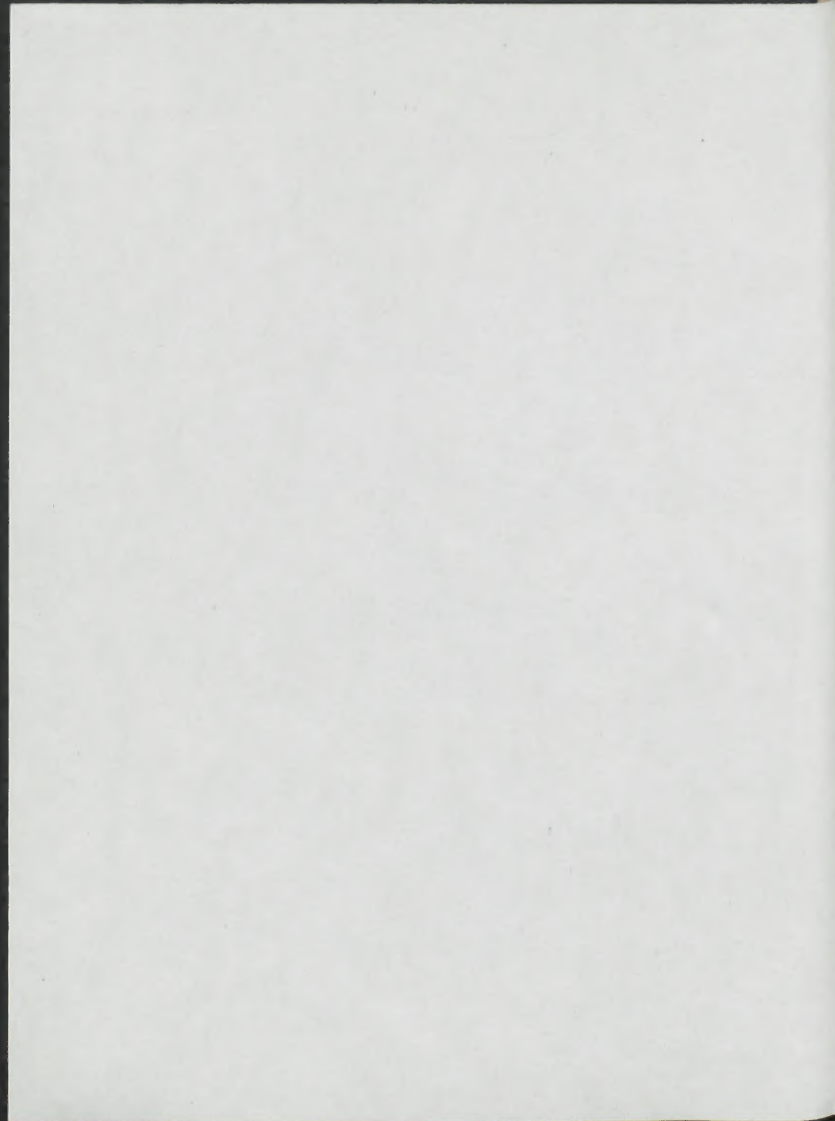
Do czego wiedli rodzicy/
 Pełniać ślub w swej obietnicy.
 W Gnieźnie w przód/ w Paryżu po tym/
 Słynął swym dowcipem zlotym:
 Ale pan Bog świec oney
 Niechciał tam mieć zapaloney.
 W Krakowie między kapłany/
 Na Kanonia wezwany:
 Bazać goracemi słowy/
 Przykład z siebie dawał zdrowy.
 Po Łambercie głowicki święty/
 Gwałtem na Biskupstwo wzięty/
 Trzody swej pasterz pilnował:
 Cnoty szepił/ nierząd psował.
 W ten czas był Królem Bolesław/
 Poddanym z występku nie praw:
 Biskup nie cierpieć mu tego/
 O niełaskę przyszł iego.
 Z tad potwarcom Stanisława
 Kazawszy pozwać do praw:
 Czyni trudność Biskupowi/
 O wieś kupną kościołowi.
 Chca Piotrowiną koniecznie/
 To przodek ich przedał wiecznie:
 Jednak sumnie odebrawszy/
 Umart był nie kwitowawszy.
 Biskup święty spotwarzony/
 Nie miałac z żywych obrony/
 Na umarte się odzywa/
 A tym czasem Bogą wzywa.
 Gdy przyszł czas/ o kościół
 Na trupą w grobie zawołą:

W imię Bogá/Pietrze wstaway/
Wieś ząptácona zcznaway.
Powstał prawde znać umarty/
Gdy sie w sýstkim zámárty:
Krol y z Káda w stráchu byl/
Wieś ná kóściót przysádzili.
Nierychło potym z Biiówá
Krol sie wrócił do Krákówá/
Wdát sie ná wseteczność/
Z które strách wspomnieć/złość.
Bisłup widząc páńá z tego/
W grzechách nieukaránego:
Gdy nie miał inego środka/
Wyklat go z wiernych posrodku.
Sam Mśá święta odpráwnie/
Z siátan też nie próżnuie:
Tyránnowey wnetże rádzi.
Ná Stálke bieżeć zeládzi.
Tám zá potucha gdy wbiegli/
Jako porabáni legli:
Bo moc Krolá nawyszego/
Broniłá krwie niewinnego:
Jebnął gdy mu czas przychodził/
Zbroił zty Pan/ ná co godził:
Zábity óciec obśyná/
Upadł Abel od Baimá.
Nád ciátem sie nápastwili/
Kozsiełáne rozrzućili:
Lecz Pan Bog straz nád głontámi/
Opátrzył gtermi Orlámi.
Bánonicy śmiáłość wzięli/
Pogrzeb z jálem czynićieli:

A gdy członki znosił pilnie/
 Sám się zrosił subtylnie.
 Pálca tylko niedostało /
 Lecz y ten się wrocił cało/
 Bo światłość pokazywał/
 Dawał go rybą zplatana.
 A w tym dla błędu Pańskiego/
 Z wolej Grzegorza siódmego/
 W polsce/proznie Bożej chwały/
 Trzy lata kościoły stały.
 Tyran widząc wstąpił z polski/
 Prze niechęć swych y gniew Bożki:
 A Bog co dalej/wiernemu
 Błogo sławił służę swemu.
 przeń błogosławieństwa wielkie/
 Bratny z nieba kráie rośkietie:
 Czego y dziś doznawáia /
 Gdzie go w potrzebach wzywáia.
 Święty Boży słuzebniku/
 Cudotworco meczenniku:
 Bądź swym polakom pátronem/
 We wszystkich potrzebach/ Amen.







Konsultację przeprowadził(a):

Władysław Opala

Wrocław, dnia 26 IV 1988

Dozyniętą przeprowadził(a): - Komora

Włodzisław Głowacki

Wrocław, dnia 18 X 1988

